



Mieszkańcy gminy Siemieliszki opowiedzieli się za przyłączeniem ich do samorządu trockiego

Ludzie mają prawo



Obojętnych w sprawie nowego podziału administracyjnego w Siemieliszkach nie było, a więc wszyscy z kościoła udali się do domu kulturalnego, by wypowiedzieć swe zdanie na ten drażliwy temat

Fot. Marian Paluszkiewicz

W ubiegłą niedzielę, zaraz po mszy świętej, dom kultury w Siemieliszkach wypełnili mieszkańcy gminy. Z Dogirdzisk i Łojć przybyli na zebranie specjalnym autokarem.

„Może pani mówić do nas po polsku. Jesteśmy Litwinami, ale rozumiemy i potrafimy mówić po polsku. Przyjecha-

liśmy tu, żeby jeszcze raz powiedzieć, że nie chcemy, aby odłączono nas od Trok. Chcielibyśmy usłyszeć też głos struktur rządzących, na jakiej podstawie został dokonany ten podział” - mówili rencista Vladas Pivarauskas i Algis Kazlauskas, bezrobotny z Łojć. Irena Markevičienė, księgowa gminy

Siemieliszki, która mieszka w Elektenach, sama podeszła do mnie i poprosiła, żebym uważnie przysłuchiwała się do zdania ludzi i napisała o nim. Ona też uważa, że gminę trzeba zostawić przy samorządzie trockim.

(Dokończenie na str. 6)

W wyniku zawieszenia dwóch programów radia państwowego 150 pracowników zmuszonych było pójść na bezpłatny miesięczny urlop

Z nadzieją na lepsze

Od 15 stycznia do 15 lutego z powodów finansowych została zawieszona emisja dwóch programów LRT - drugiego i trzeciego radia państwowego (w tym polska audycja radia litewskiego transmitowana codziennie w dniach pracy). W wyniku tego od soboty około 150 pracowników zostało zmuszonych do pójścia na bezpłatny urlop.

Jak powiedziała „Kurierowi” Laima Grumadienė, dyrektor Radia Litewskiego, decyzja zawieszenia nadawania dwóch programów spowodowała liczne reperkusje. „Otrzymaliśmy oświadczenia ambasad francuskiej i angielskiej. Ponieważ prze-

rwano transmisję mszy św., zgłosiła się konferencja episkopatu. Mam jednak nadzieję, że w ciągu miesiąca drugi i trzeci programy radia zaczną pracować. Będziemy dokładali do tego wszelkich starań” - powiedziała L. Grumadienė. Na pytanie, co uczynią, by jak najszybciej programy mniejszości narodowych znalazły się znów na antenie, dyrektor radia powiedziała: „Liczymy na otrzymanie kredytu. Myślę, że należałoby również oddzielić radio od telewizji, bo jest to za duża instytucja, żeby finanse, w naszym przypadku zadłużenia, były wspólne. Nam się wydaje, że to oni mają zbyt

duże wydatki, oni zaś uważają, że my. A co do audycji polskiej - nie robiliśmy żadnej selekcji, co powinno pozostać, a co ma być czasowo zawieszone. Rada uzgodniła, że jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji jest czasowe zamknięcie drugiego i trzeciego programu - a to są audycje mniejszości narodowych, programy autorskie, kulturalne, transmisja mszy św., posiedzenia Sejmu. Rosyjska audycja pozostała na antenie radia litewskiego, bo ona zawsze była nadawana w programie pierwszym” - powiedziała Laima Grumadienė.

(Dokończenie na str. 2)

PRENUMERATA 2000



Prenumerata
na luty
trwa
tylko do
20 stycznia!

W numerze:

Aktualności

Dyrektor twierdzi, że dzięki otrzymanej od Jerzego Teichmanna sumie w wysokości 22,5 tys. USD, wykonany zostanie całkowicie remont nowo nabytego lokalu - mieszkania, w którym planuje się urządzić Salę Filomatów.

str. 3

Reportaż

Skromna budowla stała w samym centrum miasteczka. Rekonstrukcja starej kamieniczki trwała prawie dwa lata i kosztowała państwo polskie 220 tys. litów.



str. 5

Listy

Ci sami, którzy odzegnali się od LDPP i nawet obarczali ją wszelkimi grzechami, za które nie może być odpowiedzialna, dziś z łatwością przechodzą od konserwatystów do liberałów.

str. 7

Praworządność

Policjant prezentowany jest jako tępak, głupiec i cham. To obraża i oburza funkcjonariuszy, bo w swej większości jest odwrotnie. Skąd ten godny pożałowania wizerunek policjanta?

str. 8

Świat

Według badań Instytutu, w ostatnim tygodniu popularność Władimira Putina nie wzrosła - po raz pierwszy od mianowania go we wrześniu szefem rosyjskiego rządu.

str. 9

Sport

Litewska para taneczna na lodzie Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas w finale Grand Prix, który odbywał się w Lyonie we Francji, zdobyła trzecie miejsce.

str. 10

UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA

Sentencja dnia

Temperament artystyczny to choroba, którą dotknęci są amatorzy.

Gilbert Keith CHESTERTON



Kalejdoskop aktualności

Posłowi wyrok złagodzono

Wczoraj decyzją Sądu Okręgowego w stosunku do posła Andriusa Butkevičiausa został złagodzony wyrok.

Osądzonemu o oszustwo na wielką skalę posłowi zmniejszono karę o 2 lata więzienia. Jeśli w ciągu 5 dni Prokuratura Generalna nie zaskarży werdykt Sądu, Butkevičius wyjdzie na wolność za 1 rok i 3 miesiące.

Protest odłożono

Pracownicy komunikacji miejskiej Kowna odložyli akcję protestu, licząc na rozmowy z samorządem miejskim. Protest przed gmachem samorządu miał się odbyć 18 stycznia. Przewoźnicy, świadomi ciężkiej sytuacji gospodarczej państwa, akcje protestu odložyli do 27 stycznia.

“Zgłosiliśmy samorządowi kowieńskiemu żądania i pozwoliliśmy wyznaczyć czas rozmów. Na odpowiedź samorządu będziemy czekali do 18 stycznia” - powiedział Bronius Bučelis, przewodniczący związku zawodowego spółki “Kauno autobusai”.

Jeśli samorząd i wtedy nie wyznaczy dnia rozmów, 19 stycznia odbędzie się posiedzenie komitetu związkowego.

Gość z Białorusi

Dziś Wilno odwiedzi pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Białorusi Siergiej Martynow.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych spotka się on z ministrem SZ Algirdasem Saudargasem oraz wiceministrem Vygaudasem Ušackasem. Te spotkania odbędą się z inicjatywy Białorusi.

Kandydatura kuratora IEA

Nowym wiceministrem gospodarki, odpowiedzialnym za Ignalińską Elektrownię Atomową (IEA) może być mianowany 43-letni fizyk Rimantas Vaitkus.

Dotychczas takiego stanowiska w rządzie litewskim nie było - sprawom Ignalińskiej EA patronowały ministerstwa Gospodarki i Spraw Zagranicznych.

Zatrzymano blok

Ignalińska Elektrownia Atomowa zatrzymała drugi blok energetyczny w związku z tym, że “Lietuvos energija” nabywa mniej elektryczności.

Obecna moc czynnego pierwszego bloku elektrowni atomowej wynosi 1100 megawatów.

Gdyby powstało większe zapotrzebowanie na elektryczność, siłownia pierwszy blok uruchomiłaby w ciągu trzech dni.

Łamigłówka ze sterylizacją

Sejmowy Komitet Praw Człowieka zbiera opinie specjalistów na temat sterylizacji jako środka antykoncepcyjnego, ale nie ma jeszcze własnego zdania i w najbliższym czasie nie będzie go rozpatrywał.

Parlamentarzysta Saulius Pečeliūnas w ubiegłym tygodniu zwrócił się do komitetu z prośbą o omówienie wypowiedzi posłanki Nijolė Oželytė w telewizji na temat przymusowej sterylizacji. S. Pečeliūnas porównał je z “faszystowską propagandą”. Sekretariat komitetu sejmowego poinformował wczoraj, że w najbliższym czasie problemu sterylizacji nie będzie rozpatrywał, gdyż większość członków komitetu jest nieobecna, ponadto nie otrzymano wniosku Ministerstwa Sprawiedliwości.

Brak pieniędzy na psychologa

W związku z uszczupleniem budżetu Ministerstwo Oświaty i Nauki nie jest w stanie opłacić wydatków za usługi w zakresie anonimowej pomocy psychologicznej i pedagogicznej, świadczonej pod numerem telefonu 8 800 28080.

Na powyższy telefon dzieciom, młodzieży, rodzicom i specjalistom instytucji wychowawczych od grudnia ub. roku świadczone były porady, za które rozmówcy nie płacili.

Śmierć malucha

Wczoraj w jednej z wileńskich burs z powodu niesprawności grzejnika, wykonanego sposobem chałupniczym, zmarł 10-miesięczny Arvydas Martinenko.

Jego matkę Oksanę Martinenko i jej konkubinowi prokuratura dzielnicowa m. Wilna zamierza wytoczyć sprawę karną o nieumyślne zabójstwo. Tuż po wypadku zostali oni przesłuchani w stołecznym komisariacie policji nr 2.

Pożar wybuchł przed południem w pokoju nr 73 przy ul. Vytenio 10. Matka pozostawiła śpiące dziecko i wraz z konkubiną udała się do sąsiadów na libację. Pokojowy grzejnik - pręt owinięty spiralą z przyłączonym przewodem leżał na szafie, a koniec przewodu zwisał nad łóżeczkiem. Przypuszczalnie z niego posypały się iskry.

Rodzinom wspleryanym

Wczoraj w Wilnie rozpoczęło się trzydniowe międzynarodowe seminarium “Pomoc rodzinom z problemami socjalnymi”.

Imprezę zainicjowali samorząd duńskiego miasta Olborg, Związek Przyjaźni Litewsko-Duńskiej oraz Wileńskie Centrum Pomocy Socjalnej.

Na seminarium analizuje się kwestie pomocy dla potrzebujących socjalnego wsparcia rodzin i dzieci, tymczasowej opieki i adopcji, współpracy różnych służb w sferze zapobiegania przestępczości wśród dzieci.

(ELTA, BNS)

Swoi chwalą, obcy ganią

Ocena pracy rządu Andriusa Kubiliusa

Lider opozycyjnej frakcji sejmowej Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy Česlovas Juršėnas, uważa, że działalność trzeciego z kolei rządu konserwatystów jest nieskuteczna i nie może zapobiec recesji gospodarczej. Natomiast posłanka na Sejm, wiceprzewodnicząca rządzącej partii Związku Ojczyzny/ Konserwatyści Litewscy/, Rasa Juknevičienė twierdzi, że gabinet ministrów pod kierownictwem kolegi partyjnego spisuje się całkiem nieźle.

Wiceprzewodnicząca konserwatystów musiała bronić rząd Kubiliusa nie tylko przed napadami opozycji, ale również przed kolegami partyjnymi, skupionymi wokół eks-premiera Gediminas Vagnoriusa, którzy przed tygodniem przypuścili ostry atak na swego lidera Vytautasa Landsbergisa, wzywając go do dymisji ze stanowiska przewodniczącego partii.

Na wczorajszej konferencji prasowej Juknevičienė nawoływała “vagnorininkasów” do zaprzestania “wojny partyzanckiej” przeciwko Landsbergisowi, która utrudnia pracę rządu oraz negatywnie wpływa na image partii.

Dziesięć procent partyzantów i opozycja

Zdaniem posłanki, partia konserwatystów jest stabilna w 90

proc., a rozgrywki polityczne stronników Vagnoriusa, nie mają szerszego poparcia wśród jej członków i tylko utrudniają pracę rządowi.

- Kubilius, dostrzegając wiele problemów w kraju, wprowadza wiele reform naraz, dlatego ważne jest poparcie jego przez sejmową większość - powiedziała posłanka.

Posłanka zarzuciła opozycji, że, podejmując próbę wstrzymania prywatyzacji sektora państwowego, oponenci polityczni konserwatystów zadali cios Litwie. Zdaniem posłanki, wstrzymanie prywatyzacji grozi Litwie utratą inwestycji zagranicznych i pogłębieniem kryzysu gospodarczego.

Muszą uznać swoje błędy

Natomiast lider LDPP Česlovas Juršėnas uważa, że wszystkim są winni konserwatyści, którzy stronią od konstruktywnej współpracy partii politycznych. W rozmowie z “Kurierem Wileńskim” lider opozycyjnej partii powiedział, że dopóki rząd Kubiliusa będzie negował istniejące problemy i z nim przyzna się do błędów, jakie konserwatyści popełnili za czasów swoich rządów, nie może być mowy o wyjściu z dołku, w jakim znalazł się kraj.

- Jesteśmy gotowi współpracować z obecnym rządem, ale musi

on najpierw określić, co zamierza zrobić do końca swojej kadencji - powiedział nam Juršėnas.

Przedterminowe wybory

Zdaniem przywódcy LDPP, najlepszym wyjściem z zaistniałej sytuacji byłoby rozpisanie przedterminowych wyborów sejmowych, o co opozycja zabiega już od dłuższego czasu.

- Niestety, już nie będziemy mogli rozpiąć wyborów sejmowych razem z samorządowymi, które odbędą się w kwietniu. Nie tracimy jednak nadziei, że uda się nam na wiosnę przeforsować ideę przedterminowych wyborów. Uratowałoby to nasz kraj o kilka miesięcy wcześniej od szkodliwych rządów konserwatystów - powiedział “Kurierowi” Česlovas Juršėnas.

Przewodniczący LDPP wyjaśnił, że obecnie, nawet przy najbardziej optymistycznej prognozie, ideę przedterminowych wyborów poparłoby tylko około 70 posłów.

- Natomiast musimy zebrać 85 głosów poparcia. Nie tracimy jednak nadziei i do skutku będziemy walczyli o przyspieszenie terminu wyborów sejmowych - powiedział lider partii opozycyjnej.

Stanisław Tarasiewicz

Socjaldemokraci - inicjatorami wotum nieufności

Zdymisjonować K. Pėdnyčę

Przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej Vytenis Andriukaitis zamierza zainicjować dymisję prokuratora generalnego.

“Frakcja socjaldemokratyczna jest przekonana o potrzebie zainicjowania procedury wotum nieufności wobec Kazysa Pėdnyčy” - stwierdził na wczorajszej konferencji prasowej V. Andriukaitis. Zaznaczył on, że Konstytucja przewiduje wotum nieufności wobec mianowanych przez Sejm i obieranych prominentów, a prokuratora generalnego mianuje i odwołuje Sejm.

“W celu zainicjowania proce-

dury wotum nieufności powinniśmy zebrać jedną piątą podpisów posłów na Sejm” - powiedział V. Andriukaitis i obiecał zasięgnąć w tej sprawie opinii innych frakcji sejmowych.

Przypomniał on, że frakcja socjaldemokratyczna zwracała się do prokuratora generalnego K. Pėdnyčy w sprawie działalności ówczesnego ministra gospodarki Vincasa Babiliusa. Socjaldemokrata, przypominając, że prokurator K. Pėdnyča został mianowany, gdy rządząca większość zmieniła Ustawę o prokuraturze w związku z try-

bem mianowania prokuratora, stwierdził, że prokurator ma bardzo mocne plecy - rządzącą większość konserwatystów. V. Andriukaitis przypomniał również, że dotychczas brak odpowiedzi w głośnych sprawach zabójstwa prokuratora poniewieskiego Gintarasa Šereiki, wysadzenia w powietrze mostu na rzece Bražuole, zabójstwa byłego pracownika Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Juras Abromavičiausa. Opieszale rozpatrywana była sprawa zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičiausa. (BNS)

Z nadzieją na lepsze

(Dokończenie ze str. 1)

“Będziemy wspólnie szukali wyjścia”

Ryszard Rojek, radca prasowy ambasady RP w Wilnie powiedział “Kurierowi”, że ambasada polska zwróci się do Rady Radia Litewskiego, aby poszukać wspólnego wyjścia. “Nie popadałbym w panikę, wspólnie z radą radia uwzględnimy, czy mniejszości narodowe na Litwie mają takie same szanse, jak Litwini na antenie Polskiego Radia. Był podobny przypadek z audycją polską na antenie telewizji, udało się wspólnie zarządzić temu problemowi i polski program znów jest nadawany” - powiedział Ryszard Rojek.

Nie zważając na namowy - dymisja

W piątek wieczorem, gdy służba prasowa rządu opublikowała oświadczenie w sprawie zawieszenia na miesiąc emisji dwóch pro-

gramów Radia Litewskiego, czasowo pełniący obowiązki dyrektora LRT Algirdas Trakimavičius, nie zważając na namowy Rady Litewskiego Radia i Telewizji, podał się do dymisji. “Dwa razy zmniejszałem budżet, a rząd wymagał, bym raz jeszcze to zrobił” - mówił Trakimavičius. Potwierdził też, że razem z nim zamierza złożyć rezygnację Laima Grumadienė. Najprawdopodobniej jednak, jak przewiduje kodeks o pracy, Trakimavičius jeszcze przez dwa tygodnie będzie tymczasowo pełnił obowiązki dyrektora radia i telewizji.

“Jedna z form wymuszania”

Na wczorajszej konferencji prasowej wiceprzewodnicząca Sejmu Rasa Juknevičienė skrytykowała decyzję Litewskiego Radia, by czasowo zawiesić transmisję drugiego i trzeciego programu radiowego określając to jako “wymuszanie”. Wezwała ona kierownictwo Radia Litewskiego do odwołania “jednostronnego postanowienia”,

które traktuje jako “próbę zapewnienia szerszego rozgłosu w społeczeństwie” i jako “jedną z form wymuszania”.

R. Juknevičienė wyraziła nadzieję, że sprawy LRT w szybkim czasie ruszą “z punktu martwego” i życzyła pomyślności grupie roboczej nadzorowanej przez sejmowy Komitet Oświaty, Nauki i Kultury, która ma przygotować poprawki w sprawie informowania społeczeństwa, dotyczące działalności LRT.

Rezygnacje

Jak dowiedzieliśmy się, Laima Grumadienė oraz Algimantas Mačiulis, przewodniczący Rady LRT złożyli wczoraj po południu rezygnację. Podczas pilnego posiedzenia rady przedstawiciel Związku Literatów Petras Dirgėla został przewodniczącym rady LRT, natomiast dziennikarz Vaidotas Žukas będzie dyrektorem Radia Litewskiego.

Agnieszka Skinder

Dobre nowiny dla muzeum

Remont u Mickiewicza rozpocznie się w najbliższych dniach

Łańcuszek ludzi dobrej woli sprawił, że Mieszkanie - Muzeum Adama Mickiewicza przy ul. Bernardyńskiej w Wilnie ostatnio zostało wyremontowane i wyposażone w nowe ekspozyty, że pod nim powstała Piwnica Literacka, że zostało wykupione obok znajdujące się mieszkanie, w którym planuje się urządzić Salę Filomatów.

Nabyty lokal wymaga gruntownego remontu. Jak powiedział dyrektor muzeum Rimantas Šalna, pieniądze na ten cel przekazał Jerzy Teichmann. W ub. piątek w Wilnie bawił b. konsul generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka - Chudzik. Przybył, oczywiście, z kolejną dobrą nowiną dla muzeum mickiewiczowskiego.

Dyrektor twierdzi, że dzięki otrzymanej od Jerzego Teichmanna sumie w wysokości 22,5 tys. USD, wykonany zostanie całkowicie remont nowo nabytego lokalu (45 m kw. sala, gabinecik administracyjny - 10 metrów kwadratowych, sanitaria i pomieszczenie na dokumentację - 5 m kw.). Znany z hojności (wspierał niejedną akcję wileńskiego muzeum) małżonek ambasadora RP prof. Eufemii Teichmann, Jerzy Teichmann ponadto przeznaczył 1,5 tys. USD na pogłębienie wejścia do Piwnicy Literackiej i zainstalowania odpowiednich

drzwi pozwalających na funkcjonowanie pomieszczenia bez dodatkowego systemu alarmowego.

Wykonawców remontu przysłał Sali Filomatów wyłoniono drogą konkursu, projekt sporządziła architekt Švabauskienė. W końcu marca, zdaniem Šalna, prace zostaną zakończone i można będzie przystąpić do wyposażenia wnętrza. Dyrektorowi marzą się meble z epoki, ściany mają zdobić autografy Adama Mickiewicza (w tym oryginały), portrety (odpowiednio powiększone i ujęte w ramy) profesorów Uniwersytetu Wileńskiego: Lelewela, Borowskiego, Grodecka, Jundziła i wielu innych, a także filomatów - Czeczota, Domeyki, Malewskiego, Pietraszkiewicza i in. Dyrektor widziałby także w tej sali zdjęcia wszystkich mecenasów, dzięki którym Muzeum Mickiewicza ożyło, nabiera kształtu poważnej placówki wystawienniczej i edukacyjnej. W galerii tej, jego zdaniem, powinny znaleźć się m. in. portrety znakomitego polskiego śpiewaka operowego Wiesława Ochmana, red. nac. nowojorskiego "Nowego Dziennika" Romualda Dymskiego, Bolesława Wierbiańskiego z Nowego Jorku, Państwa Teichmannów, Waldemara Lipki - Chudzika.

Wizyta tego ostatniego w Wil-

nie w końcu ub. tygodnia związana była ze sprawą wyposażenia muzeum. Nie jest tajemnicą, że Waldemar Lipka - Chudzik jako pierwszy zainteresował się dawnym mieszkaniem Mickiewicza w Wilnie i, jak podkreślił podczas piątkowego spotkania, "uczulony" na ten temat został przez wileńskiego dziennikarza i autora książek o Mickiewiczu, Jerzego Surwiłę. Dawna przyjaźń Lipki - Chudzika z Ochmanem, Dymskim zaowocowała niespotykaną dotąd nowojorską aukcją obrazów czołowych polskich artystów malarzy na rzecz wileńskiego muzeum. Potem nastąpiły kolejne akcje, dołączyli się kolejni darczyńcy, m. in. Stowarzyszenie "Nasza Częstochowa".

Dyrektor Šalna zapoznał Lipkę - Chudzika z planami wyposażenia i działalności Sali Filomatów. Potrzebne są pieniądze na sprzęty, nabycie nowych ekspozycji, telewizora, faxu, aparatu fotograficznego etc. Lipka - Chudzik, swoim zwyczajem, powiedział, że niczego nie obiecuje, ale pewna suma jest już, dalsze pieniądze najprawdopodobniej wpłyną po kolejnej aukcji obrazów w Nowym Jorku, która odbędzie się w marcu. "Niczego nie przyrzekam, ale postaram się, żeby wszystko było dobrze" - dodał pan Waldemar. Halina Jotkiallo

Występ w Kownie

Dzisiaj, 18 stycznia br. w Kownie wystąpi gościnnie Teatr Oskarasa Koršunovasa z Wilna.

Na scenie Teatru Dramatycznego wileńska trupa aktorska zaprezentuje spektakl "Sen nocy letniej" W. Szekspira w reżyserii Oskarasa Koršunovasa. Początek przedstawienia o godz. 18.00.

A.A.B.

"Polski Teatr w Wilnie" w Bezdanach i Turgielach

Ubiegłej soboty i niedzieli w Bezdanach i Turgielach na Wileńszczyźnie wystąpił gościnnie zespół "Polski Teatr w Wilnie".

Trupa wileńska zaprezentowała "Grube ryby" M. Bałuckiego, spektakl znany z nagród zdobytych w Polsce. Aktorzy grali z niebywałym poświęceniem się. W Bezdanach, na sali było osób "tyle, co palców u jednej ręki". "Polskiemu Teatrowi w Wilnie" nie pozostaje nic innego, jak wystawić nową "okolicznościową dla terenu" sztukę, np. "Pan Zablocki i mydło", albo "Ruski biznes", albo "Ile kosztuje benzyna do Bezdan?"

Alwida Rolska

Popisy konkursowe jednocyły konkurentów

Noworoczne "Sto lat" dziennikarskie

Karnawałowe spotkania rodaków trwają. W ubiegły piątek z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP na Litwie odbył się noworoczny bal - spotkanie dziennikarzy, reprezentujących media polskojęzyczne na Litwie.

Nie grzesząc zbytnią skromnością, powiemy, że brać dziennikarską umie się bawić. Beztroskie i wesołe chwile spędzone w zawsze gościnnej kawiarni "Alina", dziennikarze będą wspominać jako

wspaniałą zabawę, gdzie na uboczu zostały jakiegokolwiek bądź zgrzyty, a popisy konkursowe wyraźnie jednocyły konkurentów. Również nie grzesząc skromnością, musimy powiedzieć, że ekipa "Kuriera Wileńskiego" jako pierwsza stawiała do wszystkich konkursów, czy to do piosenkarskiego, tanecznego, czy też na najdowcipniejszy kawał. Zgarnęła niemało nagród z rąk ambasadora RP Eufemii Teichmann i konsula general-

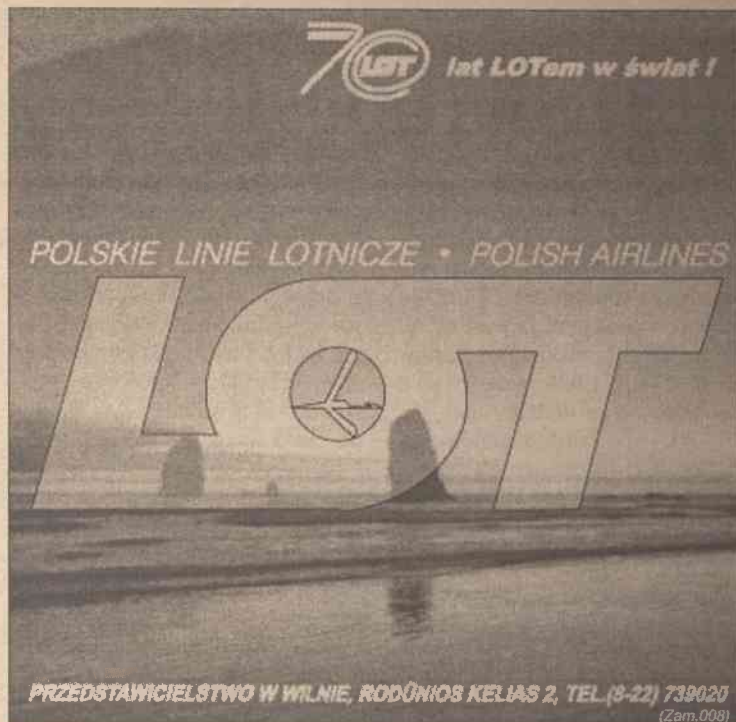
nego Mieczysława Jackiewicza. W konkursie na najzgrabniejsze nogi, ogłoszonym na zakończenie balu, nasze młode dziennikarki również nie były na szarym końcu.

Najbardziej wzruszającym momentem było wezwanie posła Jana Sienkiewicza, by do chóru przystąpili byli dziennikarze byłego „Czerwonego Sztandaru”. Uzbierała się najpokaźniejsza gromada, która huknęła ulubiony "Czerwony pas". K.A.



"Czerwony pas" w wykonaniu "czerwonosztandarowców"

Fot. Jerzy Karpowicz



Dziękujemy wszystkim tym, którzy podzielili z nami ból, żal i smutek z powodu odejścia od nas kochanej i nieodżałowanej

Pani Ireny RYMOWICZ

Polski Teatr w Wilnie

O Jedność Chrześcijan

Dziś rozpoczyna się Jubileuszowy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Ojciec Święty Jan Paweł II w Rzymie dokona otwarcia jeszcze jednych Drzwi Świętych, tym razem Bazyliki św. Pawła za Murami. Odprawi też nabożeństwo ekumeniczne, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich Kościołów Chrześcijańskich.

-Niech będzie błogosławiony Bóg, który obdarzył nas błogosławieństwem w Chrystusie - powiedział minionej niedzieli w swoim ekumenicznym przesłaniu tygodnia Papież.

Wczoraj, Tydzień poprzedził dzień dialogu pomiędzy chrześcijanami i Żydami - przymierze Boga z Izraelem, bo przecież z tych korzeni wyrósł Jezus.

Jan Paweł II, biskupi i kapłani gorąco nawołują wiernych wszyst-

kich wyznań do modlitwy o zjednoczenie Kościoła oraz do przepraszania Boga i siebie wzajemnie za grzechy popełnione przeciwko wspólnocie Kościoła. Nadszedł czas, by wreszcie wszystkie religie uznały potrzebę nie tylko wzajemnego szacunku, czy tolerancji, ale też potrzebę zjednoczenia się w Jednym Bogu i Stwórcy, potrzebę wzajemnego wsparcia i braterskiej pomocy: "Aby rychło nastąpiła jedna Owczarnia i jeden Pasterz." Pamiętajmy o intencji tego tygodnia i my w naszych codziennych modlitwach.

Zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odbędzie się 25 stycznia, w dniu nawrócenia św. Pawła Apostoła również uroczystym nabożeństwem ekumenicznym w Bazylice św. Pawła za Murami.

Julitta Tryk

Życia M. Kavaliauskasa nie uratował nawet przeszczep serca

Żył 4 dni

Chory Mantvydas Kavaliauskas, któremu w ubiegłym tygodniu kardiochirurgzy Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego "Santariškių klinikos" dokonali przeszczepu serca, zmarł 17 stycznia o godz. 6.30.

Kavaliauskas, jak informuje szef Uniwersyteckiej Kliniki Chirurgii Serca profesor Vytautas Sirvydis, cierpiał na pozawałową kardiomiopatię, co prowadziło do postępującej niewydolności serca i krytycznego pogorszenia stanu zdrowia. W celu ratowania życia chorego 2 września 1999 r. wszczepiono mu sztuczne serce. Stan poprawił się, niewydolność krwotoku zmniejszyła się.

30 listopada 1999 r. stan chorego pogorszył się z powodu przebytej infekcji - w sąsiedztwie sztucznego serca powstał ropień. Lekarze zoperowali go i po kuracji

antybiotykowej samopoczucie znów się polepszyło. Nie udało się jednak całkowicie wyleczyć ropnia i jedynym sposobem na ratunek była transplantacja serca.

13 stycznia br. 20-letniemu M. Kavaliauskasowi przeszczepiono serce 40-letniego dawcy, u którego śmierć mózgu nastąpiła na skutek dużego wylewu krwi do mózgu.

15 stycznia działalność przeszczepionego serca polepszyła się, pacjent odzyskał przytomność, ale tego samego dnia wieczorem znów ją stracił. O godz. 21 konsylium lekarskie z udziałem neurologa, jak poinformował prof. V. Sirvydis, stwierdziło ciężką komplikację mózgu z podejrzeniem dużego wylewu krwi. Od tej chwili stan chorego stale się pogarszał i wczoraj wczesnym rankiem M. Kavaliauskas zmarł. (ELTA)

Inny świat

- Najpierw jest coś, co się rodzi. Impuls. Inny świat. Może powstać pod wpływem filmu, krajo-brazu, książki. To oddźwięk w sercu, chwila natchnienia. I już nie możesz wytrzymać, łapiesz za pędzel... mówi o narodzinach obrazu poznawska, a i wileńska artystka Iwona Torowin i dodaje:

- Ale coraz bardziej staję się realistką. Staram się przemysleć i ideę, i kompozycję, połączyć je w całość. Przystaję działać impulsywnie jak niegdyś, ale czasami mówię też sobie: „Dosyć. Należy słuchać również serca”.

Urodzona w Wilnie, ukończyła szkołę średnią nr 7 na Żirmunai. Z tamtego okresu najbardziej zapamiętała malowniczy Antokol, spacer z rodzicami wzdłuż rzeki. Jednocześnie uczyła się w szkole plastycznej dla uzdolnionej młodzieży, mieszczącej się przy ulicy Szymona Konarskiego, na kierunku - malarstwo. Szkoła średnia była litewskojęzyczna, ale ona, Polka, z języka litewskiego nie musiała zdać matury, bo otrzymała wyróżnienie w dziedzinie poezji, a pisała wiersze w trzech językach: po polsku, rosyjsku i litewsku.

W 1990 roku podjęła studia malarskie w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. „Wszystko było nie cudownym zbiegiem okoliczności, ale jawnym działaniem Boga” - wspomina. Specjalizowała się w malarstwie, a robiła pracę pod kierunkiem profesora Włodzimierza Dudkowiaka i profesor Alicji Kępińskiej.

Tam, w Poznaniu, poznała przyszłego męża. Teraz na Litwę przyjeżdża do rodziców w gościnę, bo

najdłużej przebywa w Poznaniu.

- Bardzo dużo zawdzięczam temu miastu, Polsce w ogóle. Nadal pozostała silna więź ze szkołą malarską, z polską myślą artystyczną, ze środowiskiem akademickim.

Iwona Torowin preferuje malarstwo olejne, które określa jako syntetyzm - nurt w malarstwie dążący do radykalnego uproszczenia koloru, formy, temperatury. Nie jest to fotografia, ani sztuka realistyczna, ale nowoczesne dzieło sztuki.

Pytam artystkę, na kim się wzorowała w przeszłości. Odpowiada, że wzorowania się... nie było. „Dla mnie wzorem jest Stworzyciel tego świata, twórca największy. Owszem, uwielbiam Amadeo Modiglianiego, Jerzego Nowosielskiego, Henri Matisse. To są moi inspiratorzy. Ale zrozumiałam to tylko wówczas, gdy skończyłam studia artystyczne. Wtenczas zdarzyła się moja droga, mój sposób malowania. W jakimś sensie w tych twórcach ujrzałam moje do nich podobieństwo” - wyznaje.

Stara się być oszczędna w formie, mówić rzeczy najważniejsze, przemysliwać szczegóły, kolory, całe fragmenty. W swoich obrazach stara się eliminować tzw. „szum informacyjny”. Upiększenie, dodatek - owszem - może być, ale wszystko ma być zamknięte, przemysłane, harmonijne.

Malarka zwierza się, że lubi kopiować dzieła mistrzów. Uważa bowiem, że jedyna rzecz jest u ludzi zła: samozadowolenie z tego, co robią. Samozadowolenie, gdy się już osiągnie jakiś poziom. Brak chęci uczenia się, doskonalenia warsztatu. „Kopiowanie dzieła mistrza jest

to największa pokora” - zwierza się. „Kopując nie mogę „zaszaleć”, kopując poznaję osobowość mistrza, jego sposób pracy”.

Chęć poznania innej kreski przewiodła ją do kopiowania płócien austriackiego malarza Gustava Klimta. Lubi też twórczość Jacka Malczewskiego, w tym obraz „Śmierć Ellenai” oraz obrazy na temat zesłania. Lubi go za maksymalnie realistyczną kreskę, wyważoną gamę barw, połączenie baśniowości i realizmu.

Iwona Torowin chce żyć sztuką. Rozumie, że nie ma przed nią innej drogi, niż malarstwo. Imiała się innych zajęć, ale zrozumiała, że marnuje czas. Wróciła do malarstwa, bo to jest jej sens życia. Czy żałuje prac, które już ktoś kupił? Nie. Są one u kogoś innego i to wystarcza. Są w Polsce, tu, na Litwie, ale również w Luksemburgu, Wielkiej Brytanii, we Włoszech.

Twórczość malarki powraca również do Wilna. Indywidualna wystawa obrazów Iwony Torowin, która należy do Związku Polskich Artystów Plastyków, zostanie otwarta w Polskiej Galerii Artystycznej 18 stycznia br. i będzie to pierwszy indywidualny pokaz prac autorki, które powstały i w Polsce, i na Litwie. A temat jest jeden: miłość, piękno, dobroć. Autorka płócien uważa, że najpełniejszym uosobieniem miłości i piękna jest kobieta. Wobec tego eksponowane będą kobiece akty, portrety. „Najważniejsze, żeby obrazy te miały dobry przekaz, aby zachęcały przyglądać się im długo i często, i zawsze” - mówi malarka.

Józef Szostakowski

Malarstwo

Podziękowanie Instytutowi Polskiemu

Piękny, nastrojowy wieczór

Myszę, że wyrażę opinię wszystkich zgromadzonych w ub. piątek widzów, dla których Instytut Polski w Wilnie zorganizował koncert kolęd, że był to wspaniały wieczór muzyki i poezji, za który serdecznie dziękujemy organizatorom.

Bardzo nastrojowo wyglądała sala teatru „Vaidilos”. Stoliki, świece, i najważniejsze - przepiękne kolędy polskie: najbardziej znane, przepatane śpiewami z nutką patriotyczną. Podobna poezja - w wykonaniu gości i utalentowanego recytatora

litewskiego Ramūnasa Abukevičiausa. Wszyscy wykonawcy - artyści Warszawskiej Filharmonii Traugutta - byli wprost wspaniali. Piękny, romantyczny wieczór. Zgromadzeni słuchacze (młodzież z braku miejsc stała podczas całego koncertu) nagrodzili artystów gorącymi oklaskami i odśpiewaniem Stu lat. Brawa należą się Instytutowi Polskiemu za to, że wnosi do Wilna promień ciepła, sprowadzając artystów tej miary, co soliści Filharmonii Traugutta. Alicja Klimaszewska

Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego” MIĘDZYNARODOWY KONKURS

TOP MODELUKAS' 2000

Zapraszamy dzieci w wieku 3-14 lat do udziału w konkursie, który się odbędzie w dniach 19-20 lutego w Wilnie.

Do 25 stycznia należy przysłać wypełnioną ankietę oraz 2 fotografie dla organizatorów konkursu:

Vilnius, Taikos 31, „TOPmodelukas'2000”

Informacja tel. 47 24 37, tel. kom. 8290 40150.

Imię, nazwisko.....

Data urodzenia.....

Wzrost.....

Adres.....

Telefon.....

W dniach 19-20 lutego 2000 r. w Wilnie odbędzie się konkurs „TOPmodelukas'2000”. Konkurs na Litwie organizowany już jest po raz piąty i cieszy się coraz większą popularnością. Dotychczas w konkursie uczestniczyły tylko dzieci z Litwy. Nasz konkurs bardzo się rozszerzył i w roku 2000 będzie miał już charakter międzynarodowy - przyjadą dzieci nie tylko z całej Litwy ale też z Rosji (Moskwy, Petersburga), Finlandii, Estonii, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Polski i in. W imprezie przypuszczalnie weźmie udział około 400 dzieci w wieku od 3 do 14 lat, które będą współzawodniczyły w trzech turach konkursu.

Cztery wiekowe grupy dzieci będą się ubiegały o nagrody „TOPmodelukas”, „Fotomodelukas”, a także podczas konkursu zostaną wybrane dzieci, które się wyróżnią największym artystyzmem, najlepszym stylem, największą elegancją. Widzowie będą mieli możliwość wyboru prezentera mody, który najbardziej przypadnie im do gustu.

W tym roku urozmaiciłmy program konkursu. Jego organizatorzy, chcąc skłonić projektantów do tego, aby jak najwięcej tworzyli dla dzieci, postanowili też oceniać kolekcje dziecięcych strojów (ich autorów).

Zazwyczaj spotykamy się z dużym zainteresowaniem widzów, telewizji i prasy.

Uprzejmie zapraszamy Państwa do sponsorowania imprezy.

Jako organizatorzy zobowiązujemy się do wszechstronnej reklamy Waszej firmy przed i podczas imprezy - stoiska, proporzyczki, logotypy, reklamy TV i prasowe, plakaty, reklama słowna w ramach imprezy.

Z góry dziękujemy.

H. J.

“Pan Tadeusz” i filmy na cały dzień

Jedynie w Wileńskim Centrum Filmowym „Skalvija” (ul. Goštauto 2/15) w tym tygodniu można obejrzeć „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy.

Film jest wyświetlany o godz. 16.10. Przy okazji przypominamy, że ponad 50 członków Amerykańskiej Akademii Filmowej podpisało list popierający kandydaturę Andrzeja Wajdy do honorowego Oscara za całokształt twórczości. Piszą oni, że Wajda jest „symbolem odwagi i nadziei dla milionów ludzi w powojennej Europie i poza nią”. W Hollywood zaczęła się promocja „Pana Tadeusza”, który jest

kandydatem do Oscara w kategorii filmów nieanglojęzycznych. Dodajmy, że w filmie zaangażowani są tacy wspaniali aktorzy polscy, jak Daniel Olbrychski, Bogusław Linda, Grażyna Szapołowska i in.

Inną ciekawą propozycją „Skalviji” jest pokaz w II Sali starych dobrych filmów rosyjskich. Kupuje się bilet za jedyne 5 litów i można cały dzień non stop oglądać filmy. 18 - 20 stycznia - godz. 15.00 i 21 - 23 bm. - godz. 19.00 - „Dżentelmeni powodzenia”, komedia z Leonowem, Wicinem i Papanowem w rolach głównych. 18 -

20. bm. - godz. 16.40 i 21 - 23 bm. - godz. 20.30 - „Igla”, dramat z Cojusem i Smirnową w rolach głównych. Melodramat „Moskwa złom nie wierzy” z Batałowem, Murawjową i Tabakowem wyświetlany jest w dniach 18 - 20 bm. o godz. 18.10, 21 - 23 bm. - godz. 16.15. Komedia pt. „Kura” z Gundariową w roli głównej wyświetlana jest o godz. 20.50 (18 - 20 stycznia), natomiast 21 - 23 bm. - o godz. 15.00.

W przerwach między seansami wyświetlany jest film animowany „No, poczekaj!”.

Maria Goločkinaitė-Parnell, spotkania z przyjaciółmi

Wczoraj odleciała z Wilna do Polski znana polska tancerka Maria Goločkinaitė-Parnell.

W Wilnie przebywała ze smutnej okazji - pogrzebu swojej siostry, wieloletniego kierownika artystycznego zespołu „Polski Teatr w Wilnie”, Ireny Rymowicz. Znako-mita tancerka łódzkiej sceny baletowej, żona słynnego w Europie baletmistrza - Feliksa Parnella, doznała w „miłym mieście” licznych serdecznych wzruszeń ze spotkań z dawnymi przyjaciółmi, kolegami ze sceny, mistrzami litewskiego baletu - Henrikasem Kunavičiusem, Eligijusem Bukaitisem i in. Maria Goločkinaitė tańczyła w młodości na litewskiej scenie baletowej, po wyjściu za mąż za Feliksa Parnella, osiadła w Polsce. W Łodzi mieszka już od dziesiętków lat.

W Wilnie Maria Parnell obejrzała parę spektakli baletowych, które ją zauroczyły, spotkała się z przebywającym w tym czasie z wizytą twórczą młodym, słynnym w świecie baletmistrzem Krzysztofem Pastorem.

Alwida Rolska

MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius
Tel.: 62 75 71
Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

W Ejszyszkach rozpoczęła działalność placówka polska

Dom rodzinny i narodowy

- Dwadzieścia pięć lat temu w Ejszyszkach zamknięto Dom Kultury i dopiero teraz - dzięki pomocy Polski - nastąpiło jego "zmartwychwstanie" - powiedział Leonard Talmont, starosta Ejszyszek, podczas uroczystości otwarcia pierwszego w rejonie sołecznickim Domu Polskiego.

Skromna budowla stanęła w samym centrum miasteczka. Rekonstrukcja starej kamieniczki trwała prawie dwa lata i kosztowała państwo polskie 220 tys. litów. Nie wszystkie pieniądze zostały wykorzystane i, jak poinformował starosta, pozostała ich część przeznaczona na uporządkowanie terytorium.

Jest nadzieja

Mimo, że w ubiegłą sobotę dokonano uroczystego otwarcia Domu Polskiego, pokoje jego świeciły pustkami. Jest nadzieja, że nie potrwa to długo. Jeden z pokoi obiecała umeblować podwarszawska gmina Wyszaków. Przedstawiciele władz powiatu i gminy Wyszaków byli obecni na otwarciu Domu i przekazali mu w darze książki i radiomagnetofon. Poznańska gmina Kaźmierz zaoferowała pomoc pieniężną na rozkręcenie działalności. Ambasador RP w Wilnie prof. Eufemia Teichmann powiedziała, że polska placówka dyplomatyczna poprze każdą rozsądną inicjatywę, a dla ułatwienia kontaktu dla dyrekcji Domu przekazała telefaks. Symboliczny klucz na ręce Grażyny Zaborowskiej, dyrektorki Domu Polskiego, przekazała Krystyna Borzemska, skarbnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

- Jestem ogromnie szczęśliwa, że to przedsięwzięcie udało się sfinalizować - powiedziała pani Borzemska, która obiecała nadal wspierać działalność tej placówki w Ejszyszkach.

Ten jest szczególny

Józef Rybak, mer rejonu sołecznickiego, powiedział, że jest to poniekąd symboliczne - w polskim rejonie rozpoczął działalność Dom

Polski i chociaż w Ejszyszkach jest niemało polskich domów, ten ma charakter szczególny. Dodał też, że ejszyszczanie na niego zasłużyli. Aby zaś kierownictwo jego nie zaczynało pracy od przysłowiowego zera w budżecie, przekazał mu w darze od samorządu w kopercie 2 tys. litów. W liście gratulacyjnym Marszałek Senatu RP Alicja Grześkowiak nazwała ten obiekt "domem łączności z Polską oraz domem rodzinnym i narodowym". Za trwanie w polskości, kłaniając się czapką do ziemi po staropolsku, w imieniu Łomżan dziękował wiemy przyjaciel mieszkańców rejonu sołecznickiego senator Jan Stypuła.

Muszą zarobić sami

Ryszard Maciejkaniec, prezes Zarządu Głównego ZPL, poinformował, że idea budowania "domów" zrodziła się przed pięcioma laty, gdy "ZPL zaczął realnie myśleć o budowaniu zaplecza dla działalności społecznej i narodowej". Działa już Dom Polski w Druśkienikach, planuje się otwarcie takich placówek w Podbrodziu, Wilnie, Sołecznikach. (Zofia Griażnowa, kierownik wydziału kultury w rejonie sołecznickim, nie miała nic przeciwko, aby taki dom był też w Jaszunach).

Prezes ZPL podkreślił również, że Ejszyszki - gdzie działają aż trzy polskie zespoły - na ten dom po prostu zasłużyły. Maciejkaniec poinformował, że dom jest własnością ZPLu i organizacja będzie pomagała w rozwijaniu jego działalności, ale jednocześnie podkreślił, że na utrzymanie Domu mieszkańcy Ejszyszek muszą zarobić sami.

Konkursu nie było

Właśnie na pomoc ziomków liczy też Grażyna Zaborowska, która od 16 grudnia pełni obowiązki kierownika tej placówki. Ukończyła wydział polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i... nigdy nie myślała, że akurat jej przypadnie w udziale kierowanie Domem Polskim w swym rodzinnym miasteczku. Mimo, że nie ma jeszcze doświadczenia zawodowe-



Krystyna Borzemska, skarbnik Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz senator Jan Stypuła przecinają symboliczną wstęgę otwarcia Domu Polskiego w Ejszyszkach

go, jest optymistką i nie brak jej zapału do pracy. Już myśli o otwarciu w Domu sklepiku z książkami, przyborami szkolnymi i kancelaryjnymi.

Jak dowiedział się "Kurier Wileński", kandydatów na stanowisko dyrektora Domu Polskiego było kilku. Konkursu jednak nie było. Wyboru dokonał prezes ZPLu.

- Grażynka na celująco ukończyła UJ w Krakowie, jest rodowitą ejszyszczanką, życie ją nie rozpieszczało, a ponadto pozostali kandydaci mieli jakąś pracę, a ona żadnej - tłumaczył Maciejkaniec.

Dała początek wszystkiemu

Stanisława Śliżewska, Halina Marciszewska, Regina Jachniewicz oraz Janina Malinowska, członkinie zespołu "Ejszyszczanie", były zadowolone z decyzji prezesa. - Grażynka zasłużyła na to stanowisko. Ona i jej czworo rodzeństwa wcześniej zostały sierotami, ale się nie załamała, zdobyła wykształcenie i teraz powróciła



Anatol Markowski, proboszcz parafii ejszyskiej, dokonał wyświęcenia pomieszczeń placówki
Fot. Piotr Ryngiewicz

do nas. Będziemy jej pomagać - obiecały solennie zespółanki. Stanisław Witukiewicz, prezes koła ZPL w Ejszyszkach, wyraził radość z otwarcia Domu Polskiego w miasteczku.

- Przeniosą się tu nie tylko nasze zespoły, ale też koła ZPL oraz Akcji Wyborczej. Gdy wygramy wybory, wówczas weźmiemy się za rozkręcanie działalności na-

szego Domu - powiedział Witukiewicz. Zarówno on, jak też panie z zespołu, nie szczędziły słów uznania dla Zofii Więckiewicz, długoletniej kierowniczki zespołu i aktywnej działaczki społecznej. - To ona dała początek wszystkiemu - zarówno "Ejszyszczanom", jak i działalności koła ZPL.

Zygmunt Żdanowicz



Grażyna Zaborowska, dyrektorka Domu Polskiego, miała o czym porozmawiać z Eufemią Teichmann, ambasadorką RP w Wilnie



Podczas uroczystości z okazji otwarcia Domu Polskiego przed publicznością wystąpili „Ejszyszczanie”, „Kwiaty Polskie”, ale prawdziwą furorą był występ ejszyskich przedszkolaków
Fot. Jerzy Karpowicz

Mieszkańcy gminy Siemieliszki opowiedzieli się za przyłączeniem ich do samorządu trockiego

Ludzie mają prawo

(Dokończenie ze str. 1)

Podpisów nie uwzględniono

21 grudnia 1999 roku rząd przyjął ustawę o nowych granicach rejonu trockiego i nowo powstałego samorządu elektreńskiego. Gmina Siemieliszki została przyłączona do Elektren. Nikt z tych, którzy robili i uchwalili dany projekt, nie uwzględnił 605 podpisów mieszkańców gminy, którzy protestowali przeciwko temu i opowiadali się za przyłączeniem gminy do Trok, tak, jak było wcześniej. Podpisy i pismo, w którym zostało wyrażone zdanie przeważającej większości mieszkańców Vytautas Barzdaitis, starosta gminy, przekazał radzie rejonu trockiego i do Ministerstwa Administracji i Samorządów na ręce posłanki na Sejm Danutė Aleksišienė jeszcze 7 stycznia 1999 r.

Nie chciane Elektreny

Ludzie byli oburzeni. Prawie jednogłośnie, czas od czasu, głośno pokrzykiwali: "Do Trok! Zostawić, jak było! Kto by chciał do Elektren?! Jak tam dobrać?!" Na początku zebrania starosta gminy przedstawił sytuację. Powiadomił mieszkańców o tym, że rząd wiedział o zebranych podpisach oraz o tym, że na żadne z posiedzeń, w sprawie nowego podziału terytoriów samorządów, nie był proszony. Wszystkie wystąpienia, pytania, wypowiedzi poszczególnych mieszkańców gminy, którzy opowiadali się za przyłączeniem gminy Siemieliszki do Trok, były głośno oklaskiwane. Rolnik z Dowgirdziszek, Jonas Keršys, uważa, że reforma nowego podziału administracyjnego została przeprowadzona zupełnie bezsensownie. "Sens reformy tłumaczy się przybliżeniem miejscowej władzy i miejscowych urzędów administracyjnych do mieszkańców. Jakże to będzie

przybliżenie, jeżeli do Trok mamy 15 km dobrą drogą, a do Elektren - 25 km zniszczoną drogą żwirowaną, którą tylko 2 razy dziennie kursuje autobus" - mówił Keršys.

Czekać i zgadywać

Siemieliszki i okoliczne wsie związane są z Trokami we wszystkich aspektach: pracy, medycyny, połączenia, odległości, kultury itd. Kazimieras Šiaulis, właściciel tartaku w Siemieliszkach mówi, że nie tylko jego działalność przedsiębiorcza wiąże się z trasą Troki - Wilno. "Jeżeli będziemy musieli działać Elektreny - Wilno, to jest to prawie dwukrotnie dłuższy odcinek drogi, a pieniędzy na mocno zdrożałe paliwo i tak nie zawsze wystarcza" - wyjaśniał przedsiębiorca. Ludzie domagali się argumentów, które wytłumaczyłyby im dlaczego lepiej należeć do samorządu elektreńskiego. "Próba dokonania reformy administracyjnej, bez uwzględnienia chęci i potrzeb mieszkańców, dowodzi jedynie tyle, że my władze wcale nie obchodzimy. Pozostaje nam jedynie czekać i zgadywać: mniej czy więcej dostaniemy "rózgi" od nowego "bojara"? - mówił Šiaulis. Valdemaras Juozauskas, mieszkaniec Siemieliszek, uważa, że w ten sposób zostało naruszone prawo konstytucyjne człowieka i nowe wybory będą przez mieszkańców gminy bojkotowane. Ludzie przytaknęli mu dużymi brawami.

Najpierw zrobić - potem pytać

Dyrektor Szkoły Średniej w Siemieliszkach, Irena Černiauskienė, wystąpiła do mieszkańców gminy z prośbą, żeby zastanowili się jeszcze raz i nie robili pośpiesznych wniosków. Ludzie jednak już określili się. Nie wierzą w to, że w ciągu pół, czy nawet roku, zostanie odremontowana droga, będą dodatkowe autobusy, że mniej będą płacić za



Chcieli usłyszeć chociażby jeden argument, który uzasadniłby przyłączenie gminy Siemieliszki do Elektren

elektryczność, że w razie potrzeby, na pewno przyjedzie pogotowie ratunkowe, bo było tak, iż padała odpowiedź, że nie jest to ich terytorium. "Trzeba było dać możliwość człowiekowi upewnić się, że tak, a nie inaczej, będzie lepiej. Trzeba było wszystkim składane dzisiaj obietnice spełnić, a już dopiero potem pytać: zgadzamy się na takie połączenie, czy - nie" - mówił Šiaulis. Wypowiedź tylko jednego mieszkańca za tym, żeby gminę Siemieliszki przyłączyć do Elektren, była bardzo krótka. Nikt go nie chciał słuchać i był dosłownie zakrzyczany.

Trudny dzień Pargaliauskasa

Na spotkanie z mieszkańcami gminy do Siemieliszek przybyli:

mer rejonu trockiego, członekowie rady rejonu, starosta gminy Jewja i jeden z inicjatorów reformy, były zastępca mera rejonu trockiego, dzisiaj doradca posła na Sejm Jakelisa, Bronius Pargaliauskas. Zdziwiło mera i oburzyło to, że nie pojawiła się posłanka na Sejm Danutė Aleksišienė, która właśnie tu wygrała wybory i była jedną z inicjatorek reformy. Nie był to jeden z najłatwiejszych i najprzyjemniejszych dni i dla Pargaliauskasa. Przyznał się, że jest jednym z inicjatorów przyspieszenia reformy i zgodził się, że nie wszystko jest tu w porządku. Agitował i tłumaczył mieszkańcom, że po przyłączeniu do samorządu elektreńskiego ludzie będą mieli lepiej. Zapewniał, że finansowo samorząd Elektren jest silniejszy, a więc opóźnień z wypłatami nie będzie i droga zostanie wyremontowana jeszcze w tym roku. O to, że nie ma dobrego połączenia z Elektrenami, obwinił starostę. Niestety, ludzie mu nie uwierzyli i wygwizdali. Podczas głosowania tylko 3 osoby, ze 176 obecnych, przegłosowały za przyłączeniem gminy Siemieliszek do Elektren i 3 osoby wstrzymały się. Jedna z pań zapytała go nawet, czy nie jest przypadkiem czarodziejem. Skoro, przez 3 lata sprawowania rządów w Trokach, ani razu nie przyjechał tu, nie wiedział i nie widział z jakimi problemami borykają się tu tejsi ludzie, to skąd jest pewien tego, jak będzie po przyłączeniu gminy do Elektren.

Reforma rolna przewiduje zmiany jedynie w podziale funkcji samorządowych, a nie państwowych. W rezultacie: sąd, policja itd. zostają w Trokach. Wygląda na to, że po podpis ludzie będą musieli jechać do Elektren, a po pieczęć pod nim - do Trok, albo odwrotnie. Członek rady rejonu trockiego Albertas Amšiejus, który jest mieszkańcem Sie-

mieliszek, zapewnił zebranych, że ludność Elektren także nie jest zadowolona z tej reformy. Może nie większość, ale wielu. Niektórzy dokładnie zdają sobie sprawę z tego, ile pieniędzy zapotrzebuje ta reforma. Pieniądze te będą z naszej kieszeni.

Nie czas na reformy

"O ile znam i rozumiem sytuację, infrastruktura Siemieliszek jest bardziej odpowiednia dla Trok, niż Elektren, a więc opowiadam się za Trokami. Absurdem jest obiecanie ludziom, że poważniejszych zmian, remontów można będzie dokonać w tym roku. Być może, ale za lat 4, 5, nie wcześniej" - powiedział Vytautas Mikalauskas, mer rejonu trockiego, dla "Kuriera". Mer nie zgadza się z tym, że reformę rozpoczęto w tak trudnym dla Litwy czasie. O tym, że podział pociągnie za sobą nawet rezerwę, którą trzeba będzie pomnożyć co najmniej na 3, jest pewien już dzisiaj. "Aparat biurokratyczny ciągle rośnie. W Elektrenach, wraz z utworzeniem nowego samorządu, planowane jest utworzenie nowych 75 etatów. W Trokach zmniejszy się ich najwięcej o 10" - zapewniał Mikalauskas.

Decydujące słowo

W poniedziałek Mikalauskas udał się do Ministerstwa Administracji i Samorządów oraz Sejmu i przekazał protokół niedzielnego zebrania w Siemieliszkach. Będzie walczył, żeby do ustawy, przyjętej 21 grudnia 1999 r. o nowych granicach samorządu trockiego i elektreńskiego, wniesiono poprawki. "Ludzie mają prawo konstytucyjne określić się, gdzie mają być i do kogo należeć. Wasze słowo jest decydujące" - zapewnił mieszkańców mer.

Danuta Kamilewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Skromne, ale jakże malownicze osiedle nad rzeczką Strewą, związane z Trokami jest nie tylko ekonomicznie, ale i kulturowo

Podziel się tym, co Cię boliŚroda - czwartek,
godz. 10.00 - 12.00
42 79 04

Do i od redakcji



Temat tabu?

Chciałam poruszyć temat, który w polskim środowisku nie uzasadnienie uważa się za temat tabu. Dotyczy to naszych rodzimych organizacji - AWPL i ZPL.

Ponieważ teraz odbywa się układanie listy kandydatów w wyborach do władz samorządowych, ci, co układają je, powinni uwzględnić, że dotychczasowe typowanie już może nie skutkować. Na listach, uważam, powinni znaleźć się ludzie młodzi, energiczni, którzy sprawdzili się w pracy i mogą mieć inne spojrzenie na nasze sprawy. Byłoby żal, gdyby powtórzył się wariant Nowej Wilejki, kiedy ludzie nie chcieli głosować z powodu tego, że startowali kandydaci, co do których wielu się rozczarowało. Uważam, że AWPL powinna uczyć się na własnych błędach,

by pracowała na co dzień z wyborcami i była bliżej ich spraw. Podobnie ZPL, który nie ma pełnomocnictw do wysuwania kandydatów w wyborach, ale ma możliwość zostania przywódcą Polaków. Ostatnio nie słyszę, by ta organizacja zajęła jakieś stanowisko w ważnych dla nas sprawach, jak zachowanie polskich szkół na Wileńszczyźnie, z czym nie jest zbyt dobrze, w tych sprawach jedynie sejmowi posłowie nasi biją głowę o ścianę. Uważam, że ZG musiałby nawiązać lepszy kontakt z kołami tej organizacji, nie przysmykać oczu na działalność tych kół i oddziałów, gdzie coś się dzieje nie tak. Jako rodowita "kownianka", nie jestem obojętna na sprawy Polaków, mieszkających w Kownie. I wiem, że praca kowieńskiego oddziału ZPL nie zasługuje na takie pochwały, jakimi obdarza go np. "Nasza Gazeta", pismo ZG ZPL.

Nelli Pilecka

my, najbiedniejsi, uratujemy Litwę, ale ci, którzy dopuścili się wykroczeń.

Janina Znajdziej

Nadal niepewność

Żyjemy w stałym zagrożeniu, spowodowanym brakiem pewności swego jutra. Jesienią tak wiele mówiło się o tym, że emeryci nie będą mogli pracować i otrzymywać dozwolonej dziś półtorowej bazowej pensji.

Ta groźba nadal wisi nad pracującymi emerytami, którzy w wielu przypadkach są jedynymi żywicielami rodzin, w tym niepracujących dzieci. Wygląda na to, że władze nasze szukają ciągle sposobów, które jedynie mają pogorszyć życie prostego skromnego człowieka. Jeszcze nawet nie wiemy dokładnie, ile będziemy płacić za świadczenia komunalne w naszych mieszkaniach, słowem niewiedza bardzo nas, ludzi o skromnych dochodach, męczy. Może, jak wykryte zostaną wszystkie afery w energetyce, gazownictwie i naftownictwie władze nasze uświadomią sobie, że to nie

Nie ufałbym takim

Przebieganie niektórych naszych działaczy z partii do partii przypomina mnie okres, kiedy większość byłych komunistów wybierała sobie partię na zasadzie, która ma większe wpływy i z której można będzie wystartować do władzy.

Ci sami, którzy odżegnali się od LDPP i nawet obarczali ją wszelkimi grzechami, za które nie może być odpowiedzialna, dziś z łatwością przechodzą od konserwatystów do liberałów. Nie ufałbym takim ludziom, bo zmieniać zapatrywania mogą bez końca, dla własnej korzyści.

Jan Piotrowicz

Uczta duchowa

Składam redakcji "Kuriera" ogromne podziękowanie za tę ucztę duchową, którą sprawiliście nam, organizując konkurs "Dziewczyna "Kuriera".



Spośród moich znajomych nie było ani jednej osoby, której by się ta impreza nie podobała, albo coś uszczypliwego powiedział. Nawet tak krytycznie nastawiony program w TV3 "Be tabu", nie mógł znaleźć niczego kompromitującego, jak na korytarzu stojącego nieco podpitego chłopaka, co przecież bywa na każdej imprezie. Wśród wileńszczyźnian macie wielu przyjaciół i skoro tak ładnie robicie takie spotkania rodaków, możecie powołać coś w rodzaju klubu przyjaciół "Kuriera", żebyśmy, wasi przyjaciele, mogli też pomóc finansowo i organizacyjnie. Jeszcze raz dziękujemy wam. Jeden tylko osad zostaje - dlaczego prasa polska, której niemało jest w Wilnie, zignorowała tak piękną imprezę polską.

Irena
Walentowicz

Propozycje dla polskich mediów

Więcej - o nas i wiosce

Zwracam się do redakcji "Kuriera" w sprawie samej gazety i telewizyjnego programu "Rozmowy wileńskie". Uważam, że ta audycja jest akurat dla nas, Polaków, ludzi ze wsi i to bardzo dobrze, że redaktorzy jej podróżują po wsiach. To przecież jedyne, co mamy. Informacje w telewizji są i po litewsku, i po rosyjsku, ale o Polakach nic tam nie ma. Sądzę, że o sprawach polskich powinni też wiedzieć Litwini z głębi Litwy, a nie tylko z Wilna i okolic. No i my sami o sobie powinniśmy wiedzieć więcej, natomiast te 15 minut, które raz w tygodniu przeznacza się dla audycji w języku polskim, to kpina ze strony LRT. Uważam, że "Rozmo-

wy wileńskie" mają być popierane, bo jest to nasza audycja i o nas. "Kurier Wileński" też jest naszą gazetą od początku, ale ostatnio zbyt mało pisze o sprawach wioskowych, nawet o sprawach podwileńskich, nie mówiąc już o święciańskich. Pamiętajcie o nas. Życzę dużo dobra dla redakcji.

A. Kozakiewicz

Święciany

Od redakcji. Dziękujemy serdecznie za list i za słowa krytyki. Co do programu telewizyjnego, który drukowany jest dwukrotnie, w piątki i soboty. Czynimy tak ze względu na prenumeratorów w szkołach, którzy w sobotę nie mogą otrzymać sobotniego numeru ze względu na to, że w soboty szkoły nie pracują. Powtarzamy program telewizyjny w sobotnim numerze z powodu prenumeratorów jedynie sobotniego numeru. Chcemy w ten sposób zadowolić wszystkich naszych czytelników. Gdyby nasi czytelnicy widzieli inne wyjście, chętnie byśmy z tego skorzystali.

Poszukuję przyjaciół

Droga redakcjo!

Sam wymyśliłem ten list w takim brzmieniu jak ten wytwór wyobraźni nieskrępowanej niczym poprzez olbrzymi zapęd w stronę improwizowania scenek najjaśniejszych.

W Polsce nie znalazłem przyjaciół i przyjaciółek serdecznych, wśród Litwinek pochodzenia polskiego znalazła się Valentine Valarsienė z dzielnicy Justiniškių. Poznaliśmy się 6 lat temu, pisaliśmy, ale z powodu renty mojej ona zrezygnowała z dalszej korespondencji prywatnej. Pragnę podziękować jej za układne romantyczne słowa, że była ona dla mnie fenomenem myślenia z prostotą, point i metafor. Proszę o wydrukowanie tego krótkiego podziękowania z myślą, że odejdzie ona w poczuciu swej winy. Świat nie składa się z samych triumfów, są również zawody, tak więc znowu idę górą, lecz na ren-

cie. Bardzo lubię uprawiać swój ogródek, poza tym obcuję z domowymi zwierzętami. Mieszkam w Siemiatyczach, mam lat 49, zawód chemik i językoznawca starosłowiańszczyzny. Zajmuję się pracą pisarską. Może kto inny z czułych osób Wilna do mnie napisze teraz, odpiszę interesująco na każdy list. Bardzo proszę kobiety do lat 45, profesji różnej. Moje trudne wielopoziomowe psychologię wcale nie powinny odstraszać osobę pragnącą do mnie napisać. Jestem najmądrzejszym człowiekiem naszego regionu. Na zakończenie przesyłam prawosławne wszystkiego najlepszego w Nowym Roku 2000, szczęścia, zdrowia, pomyślności.

Wasz były czytelnik

Bogdan Nowak

ul. 11 Listopada 12/23

17-300 Siemiatycze

Polska

Próby poetyckie sercem pisane

Bądźmy bardziej kulturalni

Kiedy nas ukąsi komar,
gniew w nas wielki wzbiera
i wołamy wtedy wściekle!
Ale to cholera!

Inni znowu za złe mają
użycie „cholery”,
wołą gniew swój okazywać
przez cztery litery.

Kiedy potknijemy się czasem
o skórkę banana,
obwiniamy w tej przygodzie
diabła lub szatana.

Kiedy czasem nam wyskoczy
bąbelek na pięcie,
wnet i na to wynajdziemy
stosowne przekleście.

Kiedy z jakiegoś powodu
ogarnia nas trwoga,
nawet pieskom się dostaje:
psia kość lub psia noga.

Mówią ludzie przeklinanie
stress od nich odgania.
Lecz ja jestem na ten temat
odmiennego zdania.

Jeśli komuś jest to miłe,
chce koniecznie tego,
niechże zamiast tej „cholery”
znajdzie coś miłszego.

Ot, na przykład, influencja
brzmi wszak prawie ślicznie,
trochę jakby po francusku,
słowem zagranicznie.

Kiedy krzykniesz nawet
groźnie
och, ty influencjo!
nie będzie to już widziane
jako złe intencje.

Influencja stress odgoni
i humor poprawi,
i od razu kulturalniejsze
będzie to c'est la vie.

Irena Bedekanis

Wilno

Podziękowanie

W tym miesiącu minęła bolesna dla nas rocznica śmierci naszej ukochanej córki i siostry Jadwigi z Pietkiewiczów Wielickiewicz - nauczycielki szkoły im. Jana Pawła II.

Pragniemy tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie nauczycielom, uczniom, przyjaciółom i znajomym oraz chórzystom wraz z organistą kościoła św. św. Piotra i Pawła, którzy uczestniczyli we mszy św. Mszę św. odprawił i wygłosił budujące kazanie w kościele i na cmentarzu nasz zacny ks. D. Stańczyk, wzruszający był moment, gdy przy choince na grobie Jadwigi zaintonował książkę kolę-

dę „Wśród nocnej ciszy”. Za modlitwy, za kwiaty, za śpiew i pamięć wszystkim składamy nasze staropolskie „Bóg zapłać”!

Rodzice i siostra

P.S. Przy okazji szanownej Redakcji składamy gorące życzenia, opieki Bożej i pomocy z Nieba we wszystkich zamierzeniach i przedsięwzięciach w Nowym Jubileuszowym Roku Chrześcijaństwa, aby zbawiciel umocnił na drogach, które każdemu z nas zadał Bóg, Ojciec miłosierdzia.

Z podziękowaniem

J. i A. Pietkiewiczowie

Do bezpośrednich obowiązków policji dołączyła się praca pedagogiczna

Nie wróg i nie przyjaciel

Pododdział łączności ze społeczeństwem policji samorządowej Głównego Komisariatu Policji (GKP) Wilna rozpoczął swą działalność 1 czerwca 1999 r. W skład pododdziału wchodziły 2 grupy: łączności ze społeczeństwem i łączności z prasą - ogółem 9 osób. Po upływie 4 miesięcy od powstania pododdziału i odejściu 2 funkcjonariuszy, grupę łączności z prasą przekształcono w grupę prasową przy wydziale organizacyjnym GKP.

Taka placówka, której działalność jest nastawiona na społeczeństwo, jest, bez wątpienia, potrzebną instytucją. Owszem, nie wszyscy funkcjonariusze są przekonani, że oprócz bezpośrednich czynności, mają za zadanie "iść" do ludzi. Z drugiej strony jednak, ktoś, jak nie oni sami, mogą zmienić opinię społeczeństwa o policji. W tworzeniu "image" mogą być pomocne środki masowego przekazu...

- Najczęściej są to informacje, artykuły i audycje o zabarwieniu negatywnym. Policjant prezentowany jest jako tępak, głupiec i cham. To obraża i oburza funkcjonariuszy, bo w swej większości jest odwrotnie - mówi komisarz-inspektor pododdziału łączności ze społeczeństwem Tadas Panavas. - Skąd ten godny pożałowania obraz policjanta? Może z czasów nie tak odległych. Skoro wszyscy funkcjonariusze są do niczego, jak to się pokazuje np. w "Dviračių šou" czy "Be tabu", to dlaczego jednak ludzie przy każdej najmniejszej biedzie zwracają się właśnie do policji?...

Robotę się robi

Niemniej, nie mając dostatecznych środków pododdział pracę swą wykonuje. W ciągu 6 miesięcy ubiegłego roku funkcjonariusze zorganizowali i uczestniczyli w 77 spotkaniach: w 7 starostwach, 49 szkołach. 2 spotkania przeprowadzono z rodzicami uczniów, 2 - z uczestnikami obozów w Sariai i "Labanoras". Na jesiennej naradzie spotkano się

z dyrektorami szkół wileńskich. Do udanych można zaliczyć spotkania z pracownikami stacji paliwowych, firm taksówkarskich oraz przedstawicielami agencji turystycznych itd. Oczywiście, pracownicy pododdziału nie muszą, ani nie mają możliwości wykonywania całej pracy. Mile byłby widziany udział funkcjonariuszy stołecznych posterunków i komisariatów policji. Na dzień dzisiejszy tylko niektóre z nich biorą na siebie to "dodatkowe" obciążenie.

Sily społeczne

W ciągu pół roku swojej działalności funkcjonariusze pododdziału wyszkolili i przyjęli do ruchu pomocników policji 210 mieszkańców stolicy. 4 grupy przeszkolono według 20-godzinnego programu. Sztabem i pracą organizacyjną kieruje A. Medelis. Nie brakuje takich "przyziemnych" rzeczy, jak specjalne kamizelki i legitymacje. Z byłych pracowników systemu spraw wewnętrznych utworzono grupę, która zajmuje się realizowaniem programu prewencyjnego, dotyczącego narkomanii młodych. W szkołach utworzono grupy młodocianych pomocników policji. Jest ich 483.

Prewencja na kołach

W roku ubiegłym odnowiona została informacyjno-poznawcza ekspozycja na kołach, czyli autobus ze sprzętem wideo i audio oraz literaturą o tematyce prewencyjnej. Odwiedzono 26 szkół. Autobus uczestniczył w różnego rodzaju imprezach zorganizowanych przez policję wileńską.

Swoiści "narodowcy"

Funkcjonariusze pododdziału można określić, jako tych, którzy idą "w naród". Spotkania z mieszkańcami i w szkołach, sondaże. Ścisłe kontakty z mass mediami (np. z BTV, dziennikiem "Lietuvos rytas", programem "Ryto ratas" i in.), wycieczki dla uczniów do komisariatów policji, izby wytrzeźwień itp. Informowanie społeczeństwa przez radio,

telewizję i prasę, wykłady w szkołach o narkomanii.

- Robimy wszystko, co w naszych siłach, "zaprzęgając" do tej pracy, w miarę możliwości, wszystkich funkcjonariuszy. Chcę jednak podkreślić, że ludzie muszą się nauczyć troszczyć o siebie i swoje mienie. To przyzwyczajenie, że ktoś robi za ciebie, pozostało również z "tamtych" czasów, co i tępy policjant - mówi Tadas Panavas. - Mieszkańcy nieumyślnie rzucają wyzwanie przestępcom: otwarty samochód, okna w mieszkaniach, brak solidnego zamka (najlepiej, aby były 2) w drzwiach - to wszystko ułatwia złodziejom "pracę". Ostrzegamy, nawołujemy i uczymy. Oprócz tego, że wykonujemy bezpośrednią pracę (zatrzymywanie przestępców, prewencja), staliśmy się pedagogami. Tym bardziej gorzko brzmi zdanie, że policjant jest tępy i głupi. Będąc przy tym temacie, chciałbym opowiedzieć historię z "morałem". Pewien mężczyzna, pracując na Syberii, zmuszony był ubierać się w wilcze i niedźwiedzie skóry. Przynał mi się potem, że z czasem w jego charakterze zjawiało się coś charakterystycznego tym zwierzętom....Jeśli długo nosić "skórę" głupiego policjanta, kto wie, czy policjant takim się nie stanie...I, powiedzmy szczerze, czy nasi funkcjonariusze pochodzą z Ameryki, czy innych krajów? Są z takich samych rodzin, jak inni obywatele Litwy. Są tacy sami, jakie jest nasze społeczeństwo.

Współpraca z mass mediami

Grupa prasowa, jak wynika z nazwy, całe swe skromne siły "rzuciła" na współpracę z dziennikarzami. Konferencje prasowe, briefingi, artykuły o działalności i problemach policji, przeprowadzanych akcjach i rajdach. Dziennikarzom telewizyjnym chętnie się proponuje sfilmowane już materiały. Nie można powiedzieć, że przed mediami coś się ukrywa. Odwrotnie, funkcjonariusze grupy sami wykazują inicjatywę, je-



Tadas Panavas: „Niektórych policjantów należy uczyć obcowania z ludźmi”
Fot. archiwum

śli chodzi o informowanie dziennikarzy.

Każdy ukarany mieszkaniec - to wróg

Bez wątpienia - przestępca powinien być zatrzymany i ukarany. Jednak takie przewinienia, jak sprzedawanie na ulicy mleka od własnej krowy, handel kwiatami czy owocami, również z własnego ogródka, drobne naruszenia przepisów ruchu drogowego, zdaniem zwykłych mieszkańców, mogłyby być traktowane przez policję z przymrużeniem oka. "Nagonka", którą urządzają policjanci na "babulki" z mlekiem, wywołuje u karanych za to "przestępstwo" ludzi, jeśli nie uczucie wrogości, to przynajmniej nieprzyjaźni. Ze swojej strony, policjant wyczuwa taki stosunek i nie poprosi ludzi o pomoc czy współpracę. Najczęściej z tego powodu funkcjonariusze nie chcą uczestniczyć w spotkaniach z mieszkańcami. Swoją drogą, niektórych policjantów należy uczyć etyki i sztuki obcowania z ludźmi.

Brak pieniędzy, ale nie papierów

W bieżącym roku sytuacja finansowa policji wcale się nie poprawiła. W niektórych instytucjach praworządności nie zaprenumerowano gazet, nie ma pieniędzy na papier faksowy, nie mówiąc już o spóźnionych wynagrodzeniach. Brak pieniędzy na pracę prewencyjną. Za to pisemnych wskazówek "z góry", np. dla inspektorów dzielnicowych - po czubek głowy. Jak gdyby sami funkcjonariusze nie wiedzą, co i jak mają robić. "Zlecenia" odwracają uwagę od zaplanowanej pracy, od pracy z ludźmi. Zamiast jechać na spotkanie z mieszkańcami, policjant "grzeźnie" w papierach i rozporządzeniach. Bo przecież po wykonaniu ogólnego zlecenia trzeba obowiązkowo przygotować obszerny raport... Czy, rzeczywiście, policjanci są tacy głupi, że nie wiedzą, co mają robić, czy też ci "z góry" chcą pokazać, że coś robią?...

Irena Litwin

Po paszport bliżej



Nowy wydział paszportowy oczekuje na swych klientów

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj na ul. Viršuliškių 78 w Wilnie został otwarty nowy wydział paszportowy, obsługujący starostwa Wirszuliszki, Zameczek, Karolinki i Lazdynai. Dotychczas mieszkańcy zwracali się w razie potrzeby do wydziałów migracyjnych wileńskich komisariatów policji nr 2 i 6, które się znajdują na ul. Wileńskiej i Kalwaryjskiej. Teraz będą mieli bliżej.

21 pracowników nowej placówki ma pod swą "opieką" około 90 tys. mieszkańców tych dzielnic. Od pierwszego dnia pracy wydział odwiedzili już pierwsi klienci. Sprawy meldunku, otrzymania dowodów osobistych lub ich wymiany, sprawy obywatelstwa i dziecięcych dokumentów podróжных oraz inne mieszkańcy mogą załatwić w godzinach pracy: od 8.00 do 17.00; w piątek od 8.00 do 15.45. Przerwa obiadowa - od godz. 12.00 do 12.45. Inf. wl.

Kronika kryminalna

Główny Komisariat Policji Wilna podaje: w dniach 14-16 stycznia br. w stolicy zanotowano 80 przestępstw, w tym: 4 rabunki, 4 obrażenia ciała, 5 chuligańskich ekscesów, 67 kradzieży. Skradziono 3 samochody, znaleziono - 3. Okradziono 20 pojazdów i 8 mieszkań. Znaleziono zwłoki 9 osób.

Wypadła z rąk

14 stycznia do wileńskiego szpitala dziecięcego w Santoryszkach przywieziono G. Ž. (ur. 1999 r.) ze wstrząsem mózgu. Ojciec dziewczynki powiedział, że podczas konfliktu z żoną, dziecko wypadło jej z rąk. Obaj rodzice podczas wypadku byli pijani. Dziewczynkę umieszczono na wydziale chirurgicznym.

Obrażenia ciała

14 stycznia o godz. 7.50 pielęgniarka ze szpitala "Czerwony Krzyż" w Wilnie zawiadomiła policję, że o godz. 0.25 przywieziono R. N. ze złamanymi żebrami. Mężczyzna powiedział, że 13

stycznia w pobliżu sklepu "Eko" w Poszyłajciach pobili go nieustaleni osobnicy.

15 stycznia około godz. 19.15 do wileńskiego szpitala Pogotowia Ratunkowego przywieziono Z. D. ze wstrząsem mózgu i pęknięciem czaszki. Poszkodowany zawiadomił, że 12 stycznia w Naujininkai pobił go nieznajomy mężczyzna. Trwa dochodzenie.

16 stycznia o godz. 15.30 S. M. zawiadomiła policję, że 15 stycznia około godz. 24. w niezamieszkanym domu na ul. Liejyklos w Wilnie zranił ją nożem znany z widzenia mężczyzna. Kobieta z ranami klatki piersiowej, złamaniem żeber, obrażeniami twarzy i wstrząsem mózgu umieszczono w szpitalu Pogotowia Ratunkowego. Zatrzymano 2 podejrzanych.

Rabunki

16 stycznia o godz. 22.40 do policji wileńskiej zgłosił się K. I. i zawiadomił, że około godz. 19.15 dwaj osobnicy wyciągnęli go z sa-



mocho, pobili i zabrali samochodowy sprzęt muzyczny z dyskami kompaktowymi, radiomagnetofon i telefon komórkowy. Straty - 1.000 litów.

16 stycznia o godz. 19.40 do wileńskiej policji zgłosił się V. V. i zawiadomił, że 15 stycznia na ul. Jasinskio pobili go 2 mężczyźni i odebrali skórzaną kurtkę oraz zegarek.

Miała chronić...

16 stycznia ekspedient sklepu "Spar" zawiadomił policję, że na ul. Mickiewicza w Wilnie w niejasnych okolicznościach zniknęła kamera wideo, należąca do systemu ochrony.

Na podstawie informacji służby prasowej GKP przygotowała Irena Bakunowicz

Polska

Blok Ludowo-Narodowy

Deklarację o współpracy podpisali wczoraj liderzy: „Samobrony” - Andrzej Lepper, Frontu Polskiego - gen. Tadeusz Wilecki i Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” - Daniel Podrzycki.

Deklarację przyjęto podczas trwającego w Warszawie Forum na rzecz powołania Bloku Ludowo-Narodowego. Uczestnicy Forum „uznają konieczność wspólnych działań w obronie interesów państwa i narodu polskiego, niepodległości, a także suwerenności polskiej gospodarki” - czytamy w deklaracji.

Krzaklewski - premierem

Najlepszym wyjściem z kryzysu jest dla AWS powrót do twardej polityki i utworzenie rządu z Marianem Krzaklewskim na czele - twierdzi Jacek Kurski, wiceprzewodniczący ZChN.

„Remedium na odzyskanie poparcia społecznego jest utworzenie zdecydowanego ośrodka rządowego z Krzaklewskim na czele, rządu, w którym będą liderzy stronnictw, tworzących AWS tacy jak np. Marian Piłka, rządu, który na poważnie powróci do zasadniczych zębów programu AWS” - powiedział Kurski wczoraj w Radiu Plus.

Spotkanie prezydentów

W Zamku Królewskim na Wawelu rozpoczęło się wczoraj przed południem spotkanie prezydentów - RP Aleksandra Kwaśniewskiego i Ukrainy Leonida Kuczmy.

Podczas kilkugodzinnego spotkania prezydenci rozmawiali o nowej doktrynie obronnej Rosji, konflikcie w Czeczenii, utworzeniu ZBiR-u i projekcie gazociągu Odessa-Gdańsk. Kuczma wraz z Aleksandrem Kwaśniewskim złożył wieniec na sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu i przy pomniku żołnierzy hetmana Semen Petlury na Cmentarzu Rakowickim.

„Madonny Tysiąclecia”

Prawie 30 unikalnych tryptyków, figur i ikon przedstawiających Madonny autorstwa polskich, rosyjskich i niemieckich autorów zostanie pokazanych w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku pod Kaliszem.

Wczoraj została tam otwarta wystawa pt. „Madonny Tysiąclecia”. Dzieła, wypożyczone z Muzeum Narodowego w Warszawie, po raz pierwszy w historii opuszczają stolicę. Większości z nich nigdy jeszcze publicznie nie prezentowano - poinformował dyrektor opatowskiej placówki Roman Hauk.

Ofiary mrozów

114 ofiar mrozów odnotowała już policja od pierwszych jesiennych chłódów - poinformował wczoraj Marcin Szynkler z biura prasowego Komendy Głównej Policji.

Podczas poprzedniej zimy w Polsce zmarło 225 osób. Według policji, blisko 50 proc. zamrzniętych spożywało przed śmiercią alkohol, a ok. 10-15 proc. było bezdomnymi. Najmłodsza ofiara chłódów miała 15 lat, a najstarsza - 87. Wśród zamrzniętych przeważają mężczyźni w wieku ok. 40 lat.

Rosjanie zapowiadają rychłe zajęcie Groznego

Koniec wojny - przed wyborami

Rosyjscy dowódcy wojskowi w niedzielę wieczorem po raz kolejny zapowiedzieli rychłe opanowanie stolicy Czeczenii Groznego.

Bojownicy czeczeńscy w odpowiedzi zasygnalizowali, iż nie zrezygnują z walki i są gotowi do prowadzenia wojny partyzanckiej. Zastępca dowódcy rosyjskich sił na Północnym Kaukazie, generał Giennadij Troszew ocenił w wieczornym wywiadzie telewizyjnym, iż opanowanie Groznego przez wojska federalne jest kwestią najbliższego czasu. „Nasze oddziały nie opuszczą Czeczenii dopóki nie zostanie zniszczony ostatni bandyta” - zagroził.

Rosyjska agencja ITAR-TASS wcześniej cytowała wypowiedź generała na temat „zasadniczych zmian”, jakie nastąpią wkrótce w operacji wojsk federalnych w rejonie Groznego. Troszew nie podał tu jednak żadnych szczegółów.

Główny cywilny przedstawi-

ciel Rosji w Czeczenii, Nikołaj Koszman potwierdził także słowa Troszewa na temat ofensywy - zapowiedział konkretnie, że wojska rosyjskie przejmą całkowitą kontrolę nad Groznym w pierwszych dniach lutego. Koszman powiedział również, że rosyjska cywilna administracja Czeczenii, obecnie rezydująca poza granicami republiki, w najbliższym czasie przeniesie się do Gudermesu.

Zdaniem moskiewskiego korespondenta agencji Reutersa, p.o. prezydenta Rosji Władimir Putin pragnie zakończenia czeczeńskiej operacji jeszcze przed wyborami prezydenckimi w Rosji, planowanymi na 26 marca. W sobotę Putin powiedział, iż ofensywa czeczeńska „przebiega zgodnie z planem”.

Bojownicy czeczeńscy odpowiedzieli na groźby strony rosyjskiej zapowiedzią przejścia do wojny partyzanckiej. Niezależna



Bojownicy czeczeńscy odpowiedzieli na groźby strony rosyjskiej zapowiedzią przejścia do wojny partyzanckiej Fot. Petras Malukas

rosyjska agencja Interfax informowała w niedzielę, iż pełniący funkcję czeczeńskiego ministra obrony Magomed Chambijew poinform-

mował, iż na niedawnym spotkaniu dowódców czeczeńskich podjęto decyzję o przejściu w razie potrzeby do wojny partyzanckiej.

Putin nadal najpopularniejszy

Lider wszelkich notowań

Najpopularniejszym rosyjskim politykiem nadal pozostaje p.o. prezydenta Władimir Putin. W przedterminowych, marcowych wyborach prezydenckich gotowych jest obecnie na niego głosować ponad 56 proc. wyborców.

Jednocześnie jednak jedynie 58 proc. pytanym Rosjan zdecydowało już, że weźmie udział w marcowych wyborach. Dane te opublikował wczoraj Ogólnorosyjski Instytut Badania Opinii Publicznej profesora Jurija Lewady.

Według badań Instytutu, w ostatnim tygodniu popularność Władimira Putina nie wzrosła - po raz pierwszy od mianowania go

we wrześniu szefem rosyjskiego rządu. Poprzednio popularność premiera (a od 31 grudnia - p.o. prezydenta) rosła z szybkością 1-4 proc. tygodniowo. Obecnie aż 63 proc. pytanym uważa, że to Putin będzie przyszłym prezydentem. Instytut wskazuje, że nadal 26 proc. badanych nie wie, na kogo będzie głosować.

W ciągu ostatniego tygodnia nieznacznie wzrosła popularność lidera komunistów Giennadija Ziuganowa (z 14 do 18 proc.). Cały czas traci w oczach wyborców były premier i lider rozpadającego się bloku „Ojczyzna-Ciała Rosja”, Jewgienij Prima-kow. Jeszcze latem ub.r. był on niekwestionowanym faworytem

prezydenckich wyborów. Obecnie gotowych byłoby głosować na niego tylko 8 proc. wyborców (tydzień wcześniej - 10 proc.).

Przywódcę liberalnego „Jabloka” Grigorija Jawlinskiego popiera jedynie 3 proc. przyszłych wyborców, a nacjonalistę Władimira Żyrinowskiego - 2 proc. Pozostałych polityków popiera po 1 proc. badanych.

Profesor Lewada zastrzegł jednak, że dane te „nie są prognozą wyników przyszłego głosowania”, gdyż wielu wyborców nie zdecydowało się na kogo głosować, a lista kandydatów w wyborach może bardzo różnić się od tej zaproponowanej przez Instytut.

Wygrana koalicji rządzącej

Lagos prezydentem-elektem

Ricardo Lagos - kandydat rządzącej koalicji, złożonej z socjalistów, chadeków i demokratów - wygrał przeprowadzoną w niedzielę drugą rundę wyborów prezydenckich w Chile.

W nocy z niedzieli na poniedziałek chilijskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało, iż umiarkowany socjalista Lagos uzyskał 51,32 proc. ważnych głosów, podczas gdy kandydat dwóch partii prawicowych Joaquín Lavín - 48,68 procent. Obliczono już głosy z 99,77 proc. lokali wyborczych.

Tak więc zwycięstwo Lagosa nie ulega wątpliwości. Sam Lavín - prawicowy populistę - już po obliczeniu 87 procent głosów przyznał, że przegrał wybory prezydenckie. Konserwatywny senator Herman Chadwick, jeden z głównych organizatorów kampanii wyborczej Lavína, powiedział: „Gratulujemy Ricardo Lagosowi. Jesteśmy zadowoleni z poparcia jakie uzyskał nasz kandydat”. Pierwsza runda wyborów, przeprowadzona 12 grudnia, zakończyła się remisem (Lagos 47,96 proc. głosów, Lavín o 0,44 proc. więcej).

61-letni Ricardo Lagos, ekonomista i prawnik, który obejmie stanowisko prezydenta Chile 11 marca, zastępując Eduardo Freia, będzie pierwszym socjalistycznym szefem państwa od czasów Salvadora Allende, którego przed 27 laty obalił Augusto Pinochet.

Gen. Pinochet, który przebywa w areszcie domowym w W. Brytanii, był dyktatorem Chile do 1990 roku, do powrotu demokratycznych rządów w tym kraju.

nym szefem państwa od czasów Salvadora Allende, którego przed 27 laty obalił Augusto Pinochet. Gen. Pinochet, który przebywa w areszcie domowym w W. Brytanii, był dyktatorem Chile do 1990 roku, do powrotu demokratycznych rządów w tym kraju.



61-letni Ricardo Lagos będzie pierwszym socjalistycznym szefem państwa od czasów Salvadora Allende Fot. EPA-ELTA

Bomba w koszu

Według CNN, co najmniej 20 osób zostało rannych wczoraj w wyniku wybuchu bomby, podłożonej w śmietniku w północnoizraelskim mieście Hadera.

Władze uznały atak za próbę zakłócenia przebiegu bliskowschodnich rozmów pokojowych. Bomba wybuchła przed budynkiem banku, w pobliżu bazaru. Ofiary to głównie osoby starsze.

Choć nikt nie przyznał się do zamachu, minister bezpieczeństwa wewnętrznego Szłomo Ben-Ami podejrzewa, że w zamach mogła być zamieszana palestyńska organizacja terrorystyczna Dżihad, która sprzeciwia się pokojowi między Izraelem a Palestyńczykami.

Premier Ehud Barak ostrzegł w zeszłym tygodniu Izraelczyków, że zbrojne organizacje palestyńskie będą chciały zakłócić przebieg jego rozmów pokojowych z przywódcą palestyńskim Jaserem Arafatem. Wojskowe radio izraelskie podało, że wcześniej pojawiły się ostrzeżenia, że Palestyńczycy przygotowują zamach.

Trzęsienia ziemi

Wzrasta liczba ofiar dwóch silnych trzęsień ziemi, które nawiedziły w sobotę prowincję Yunnan w południowo-zachodnich Chinach.

Jak podał wczoraj przedstawiciel władz lokalnych, zginęło co najmniej 5 osób, a ponad 1500 odniosło rany. Zniszczeniu bądź uszkodzeniu uległo około 30 tysięcy domów. Straty materialne obecnie szacuje się na 610 milionów juanów (73,5 mln dolarów). Wstrząsy, których epicentrum znajdowało się w okręgu Yao'an, w odległości 200 km od Kunmingu - stolicy Yunnanu, miały siłę 5,9 i 6,5 stopnia w skali Richtera.

Na podstawie inf. PAP przygotował Paweł Kobak

M. Drobiazko i P. Vanagas - trzecie miejsce w finale Grand Prix

Brąz dla pary litewskiej



Litewska para taneczna na lodzie Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas w finale Grand Prix, który odbywał się w Lyonie we Francji, zdobyła trzecie miejsce. W rywalizacji o trzecie miejsce pokonali oni rosyjską parę - Irinę Łobacziową i Ilję Awerbuchę, którzy po krótkim i oryginalnym programach wyprzedzali Litwinów. Lecz po ostatnim programie nasza para zwyciężyła z przewagą jednego głosu. Zdobywcą Grand Prix została para francuska - Marina Anissina i Gwendał Peizerat (na zdjęciu), którzy w superfinale pokonali parę włoską Barbara Fusar-Poli i Maurizio Margaglio. Fot. EPA - ELTA

Liga NEBL

Drugie zwycięstwo "Ality"

W rozgrywkach NEBL drugie zwycięstwo zdobyła ekipa z Olity "Alita", która na wyjeździe z przekonującą przewagą - 83:63 - pokonała niemiecki zespół "Skyliners" z Frankfurtu.

Do zwycięstwa zespół "Alita" poprowadził Robert Conley, który zdobył 26 punktów. Jemil Rich zaliczył 18 punktów. Gintautas Šivickas - 15 pkt., Dariusz Ławryniewicz - 13 pkt. W zespole gospodarzy najlepiej zagrał Pascal Roller, który zaliczył 16 punktów.

W innym meczu ligi NEBL kowieński „Žalgiris” pokonał z jednopunktową przewagą - 74:73 zespół "Skyliners" z Frankfurtu.

Zwycięstwo kowieńczykom przyniósł w ostatniej sekundzie meczu trzypunktowy rzut Chrisa Garnera z połowy boiska. Kowieńczykom 18 punktów zdobył Mindaugas Žukauskas, 14 - Mitchell Butler. W zespole "Skyliners" najlepiej zagrał Gary Collier, który zaliczył 27 punktów.

Otwarcie sezonu sportu samochodowego

Zawody na lodzie



Wszyscy zawodnicy mieli jednakowe szanse w jeździe kwalifikacyjnej - jechali tym samym samochodem. Fot. Algimantas Brazaitis

W niedzielę w godzinach wieczornych na lodzie Zalewu Niewieskiego zakończyły się mistrzostwa o puchar "VB Lizingas".

Zawody te już drugi rok z rzędu nieoficjalnie otwierają sezon sportu samochodowego. Drugi rok zbiera się tu absolutna większość mistrzów kraju w rajdach samochodowych, crossie, kartingu.

W niedzielę rano zawodami kwalifikacyjnymi mistrzostwa rozpoczęło 35 zawodników. Wśród nich - najstarszy, 68-letni zawodnik Vikis Oleka, wielokrotny mistrz Litwy i byłego ZSRR w rajdach samochodowych, uczestnik i zdobywca nagród wielu mistrzostw europejskich.

W zawodach kwalifikacyjnych wszyscy uczestnicy współzawodniczyli na jednym samochodzie - "Subaru Legacy Turbo 4WD". Absolutnie najlepszym czasem dla wielu nieoczekiwanie wykazał się Evaldas Čirba z Uknerge.

Czternastu najszybszych w za-

wodach kwalifikacyjnych trafiło do finału. Zaszczycił współzawodnictwa w finale przypadł również ubiegłorocznemu zwycięzcy analogicznych mistrzostw w Poniewieżu Viliusowi Rožukasowi z Kowna.

W finale piętnastu jego uczestników już współzawodniczyło trzema samochodami. Były to wspomniany "Subaru Legacy Turbo 4WD", "Ford Focus" z napędem na przednie koła i "Ford Scorpio" z napędem na tylne koła. O zwycięstwie zdecydowała suma osiągniętych wyników w czasie.

Podczas jazdy finałowej najszybszy był i puchar "VB Lizing" zdobył Dariusz Jonušis, drugim był Evaldas Čirba, a trzecim - Dainius Gražys z Poniewieża.

W klasyfikacji weteranów zwyciężył Zenonas Balčiūnas, który był szóstym w klasyfikacji i wywalczył puchar Litewskiej Federacji Automobilistów.

Inf. w.

Koszykarze polonijnej drużyny „Blue Bridge” zapraszają wszystkich miłośników koszykówki na mecz z drużyną Związku Centrum, który odbędzie się dzisiaj o godz. 19.00 w sali Ekinsta (Vytenio 46 „B”).

Corinthians klubowym mistrzem świata

Gra w obronie bramki

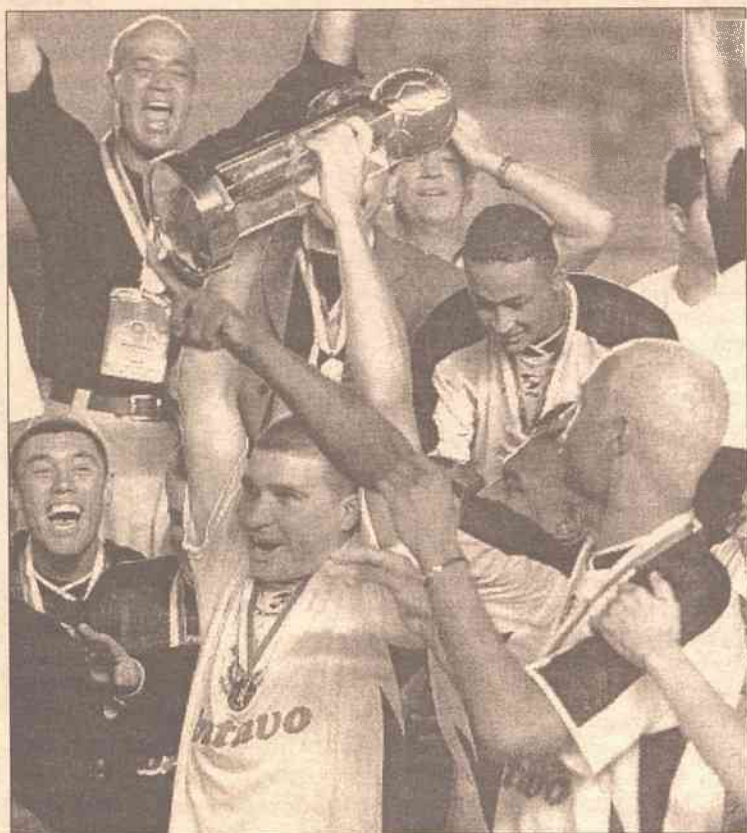
Corinthians Sao Paulo został piłkarskim klubowym mistrzem świata, pokonując w finale w Rio de Janeiro miejscowy zespół Vasco da Gama po rzutach karnych 4:3. Wicemistrzostwo przypadło - Vasco da Gama Rio de Janeiro.

Trzecie miejsce zajęła meksykańska drużyna Necaxa, a dopiero czwarte - klub europejski, Real Madryt. Inny przedstawiciel Europy, Manchester United nie przedostał się do strefy medalowej.

W regulaminowym czasie mecz gry zakończył się bezbramkowym remisem. Rozstrzygnięcia nie przyniosła także dogrywka. W serii rzutów karnych strzał Gilberto z Vasco da Gama obronił Dida, a chwilę później bramkarz Vasco, Helton, wyszedł zwycięsko z pojedynku z Marcelinho. O tym, że pierwszym klubowym mistrzem świata został Corinthians przesądził niecelny strzał napastnika Vasco - Edmundo.

Mecz na słynnej Maracanie w Rio de Janeiro nie obfitował w sytuacje podbramkowe. Obydwa, dobrze znające się z występów w lidze brazylijskiej zespoły grały ostrożnie, koncentrując się przede wszystkim na obronie własnej bramki.

Także w dogrywce mocno już zmęczeni piłkarze obu zespołów nie byli w stanie zdobyć bramki i



Brazylijczycy mieli powody do triumfu

Fot. EPA - ELTA

o losach tytułu zadecydowały rzuty karne, które skuteczniej egzekwowali zawodnicy Corinthians. Mecz był bardzo zacięty, a piłkarze często przekraczali przepisy - holenderski sędzia Dick Jol pokazał aż 10 żółtych kartek.

Brazylijczycy mają powody do triumfu. Są zdania, że Europa w klubowych mistrzostwach świata

straciła nie tylko finansowo, ale i na swym prestiżu. Corinthians otrzymali za tytuł mistrza świata 6 milionów dolarów, Vasco da Gama - 5 mln, Necaxa - 4 mln, Real - 3 mln dolarów. Drużyny Al Nassr, Manchester United, Raja Casablanca i South Melbourne zostały nagrodzone kwotami po 2,5 mln dolarów każda.

Rajd Dakar - Kair 2000

Skończyła się operacja „most powietrzny”

Dobiegła końca operacja „most powietrzny”, która miała na celu przerzucenie z Niamey w Nigrze do Sabbah w Libii całej kolumny rajdu Dakar-Kair i już wczoraj z libijskiej miejscowości Sabha uczestnicy maratonu wystartowali ponownie.

Po rozegranych w zachodniej Afryce etapach liderami są japoński kierowca Kenjiro Shinozuka (Mitsubishi) i hiszpański motocyklista Joan Roma (KTM). Na drugich miejscach znajdują się zwycięzcy rajdu sprzed roku: Francuzi Jean-Louis Schlesser, prowadzący samochód własnej konstrukcji, oraz Richard Sainet, jadący na motocyklu BMW.

Uwagę organizatorów, reporterów oraz samych zawodników skupiała operacja przerzutu sprzętu i ludzi do odległej o dwa tysiące kilometrów Libii. Auriol sprowadził trzy powietrzne olbrzymy - rosyjskie Antonowy 124, zwane potocznie Rusłanami. Tylko one mogły podołać zadaniu - przewiezieniu przez pięć dni i nocy ponad 300 pojazdów, półtora tysiąca ludzi,

ogromnej ilości sprzętu. Jak obliczono, waga całego ładunku przekroczyła 2 500 ton. Było to niewątpliwie jedno z największych tego typu przedsięwzięć, jeśli nie liczyć operacji wojskowych czy humanitarnych. Cała operacja kosztowała blisko 1,7 miliona dolarów.

Kilka dni koczowania wokół pasa startowego lotniska dało uczestnikom okazję, by bliżej poznać tubylców. Są to ludzie uczciwi, sympatyczni, otwarci i dalecy od wojowniczości. Nawet „rycerze pustyni” - Tuaregowie zbliżali się do biwaku rajdu bynajmniej nie po to, by wziąć zakładników, lecz by sprzedać „autentyczne” miecze i szpilety oraz charakterystyczne dla tego plemienia srebrne ozdoby.

Po kilkudziesięciu godzinach fascynacji operacją powietrzną i po rozegraniu kilku meczów piłkarskich na zaimprovizowanych boiskach wśród stojących samolotów, życie mieszkańców biwaku przeniosło się z wolna do odległego o kilkanaście kilometrów miasta - stolicy Nigru.

Swe wielkie dni przeżywali mieszkowcy taksówkarze. W miastach Zachodniej Afryki praktycznie nie istnieje transport publiczny, a rozklekotane, kilkudziesięcioletnie samochody są jedynym środkiem lokomocji.

Nastąpił oczywiście wzrost cen, ale bywalcy rajdu nie dawali się zaskoczyć. W Afryce obowiązują odwieczne handlowe zasady - pierwsza cena rzucona jest na próbę, później zaczynają się negocjacje, często prowadzone na migi. Próby przekazywania propozycji cenowych na piśmie kończyły się często fiaskiem, bowiem ogromna większość Nigryjczyków nie potrafi pisać i czytać. Skutkowało pokazywanie banknotów - klient wyciąga 50 franków, taksówkarz protestuje, pokazuje 100 franków i po kilku minutach staje na 70 frankach.

Zawodnicy chwalili początkowo niespodziewaną przerwę w rajdzie, dającą możliwość zregenerowania sił i podszykowania pojazdów, ale już po dwóch dniach, kiedy sprzęt znalazł się w parku zamkniętym, zaczęli tęsknić za dalszą jazdą.

Sprintem

■ Polska po zwycięstwie w Kielcach nad Luksemburgiem 29:15 objęła prowadzenie w tabeli grupy piątej preeliminacji mistrzostw świata w 2001 roku piłkarzy ręcznych. Drugie miejsce zajmuje Turcja, która pokonała Holandię 29:21. Mecze między Polską i Turcją zadecydują, kto awansuje do dalszych gier.

■ Amerykanin Pete Sampras pokonując Australijczyka Wayne'a

Arthursa 6:4, 7:5, 6:4 zrobił pierwszy krok ku swojemu 13 zwycięstwu w turniejach wielkiego szlenu.

■ Alicja Pęczak z czasem 1.07,90 zajęła drugie miejsce na dystansie 100 m st. klasycznym w pierwszym dniu pływackiego mitingu (basen 25 m) Pucharu Świata w Sydney. Konkurencję wygrała rekordzistka świata Penny Heyns z RPA (1.06,61).

■ Bogdan Wołkowski z Jaworzna obronił w Edynburgu tytuł mistrza świata w trikach bilardo-

wych na stole do gry w snookera. Polak w pokonanym polu pozostawił m.in. Mike Massey (USA) i Steve Davis (W. Brytania). Reprezentant Polski jest również dwukrotnym mistrzem świata w trikach na stole do pool bilarda.

■ Tylko dwa dni utrzymał się rekord sezonu dotyczący zdobytych w lidze NBA punktów. Cliff Robinson uzyskując 50 pkt. dla Phoenix Suns o trzy punkty poprawił osiągnięcie Vince'a Cartera z Toronto Raptors. „Słońca” wygrały z Denver Nuggets 113:100.

Worldwatch Institute ostrzega przed degradacją środowiska Pogarsza się zdrowie Ziemi

W tegorocznym raporcie waszyngtoński Worldwatch Institute ostrzega, że boom gospodarczy w USA i innych krajach wysoko rozwiniętych przesłania świadomość zagrożeń dla środowiska naturalnego naszej planety.

Jako główne zagrożenia ekologiczne instytut wymienia: kurczącą się powierzchnię lasów, erozję gruntów uprawnych, zmniejszające się zasoby ryb w morzach i oceanach, wymieranie gatunków fauny, niszczenie raf koralowych, a także ocieplanie się klimatu.

„Zafascynowani rozwojem informacyjnych sektorów gospodarki, które stworzyły miliony nowych miejsc pracy, zdajemy się gubić z pola widzenia pogarszające się zdrowie Ziemi. Błędem byłoby mylić energię świata wirtualnego z coraz gorszym stanem rzeczywistego świata” - oświadczył jeden z autorów raportu, Lester Brown.

Raport podaje też, że liczba mieszkańców Ziemi, którzy mają nadwagę - około 1,2 miliarda - zbliża się do liczby ludzi, którzy są niedożywieni.

Nowości w internecie

Nowa technika wyszukiwania danych w Internecie, nad którą pracują Japończycy, będzie 20 razy szybsza od stosowanej obecnie - uważa prof. Yoichi Muraoka z Wydziału Nauk Inżynierskich Uniwersytetu Waseda w Tokio.

Próby nowej techniki internetowej mają się rozpocząć w Uniwersytecie Waseda na wiosnę.

Umożliwia ona transmisję danych z prędkością sześciu megabajtów na sekundę. Dzięki temu, jak powiedział Muraoka, pracę, wymagającą obecnie dwóch tygodni, będzie można wykonać w ciągu jednego dnia.

Ważnymi obrażeniami trafił do szpitala, ma m.in. rany szarpane nóg. Psy, rottweilery bez rodowodów, zostały odwiezione na obserwację do lecznicy dla zwierząt. Ustalono, że były szczepione przeciwko wściekliźnie.

Mirosławowi Ł. może grozić kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Rottweilery w agencji towarzyskiej

Właściciel agencji towarzyskiej w Słupsku Mirosław Ł. najpierw poblił klienta swojej firmy Marka Z., potem zamknął go w pokoju, do którego wpuszczał dwa rottweilery. Te ciężko pogryzły klienta. Obaj mężczyźni byli pijani.

Do zdarzenia doszło w niedzielę. Pogryziony mężczyzna z po-



Aktorzy Judi Dench i Kenneth Branagh zostali laureatami prestiżowej nagrody Gielgud. Powyższymi nagrodami w W. Brytanii odznacza się ludzi zasłużonych dla teatru.

Ceremonia odbyła się w niedzielę w Londynie Fot. EPA-ELTA



Gigant tokijskiego przemysłu zabawkowego - Takara - zaprezentował w niedzielę na wystawie w stolicy Japonii „prztylanki XXI wieku” - koty-roboty. Mruczące roboty mają te same upodobania co ich futerkowate prototypy - również lubią bawić się z wszystkim, co się porusza. Ciekawe, czy te kociaki będą polowały na elektryczne czy żywe myszy?

Cena kotów-robotów wynosi 24 dolary

Fot. EPA-ELTA

Pobity zamierza wytoczyć księciu proces

Gorąca niebieska krew

Mąż księżniczki Karoliny z Monako, Ernst August, poblił w Kenii Niemca, właściciela dyskoteki. Ernst August, książę Hanoweru, jest od dwana znany z porwywości i skłonności do używania siły.

Dwa lata temu krewki książę zaatakował parasolem „natrętnego” kamerzystę, łamiąc mu nos i powodując wstrząs mózgu. Arystokrata zapłacił wtedy pobitemu 15 tysięcy marek odszkodowania.

Nie doszło wtedy do procesu karnego, ponieważ książę przystał na propozycję prokuratury i zgodził się na 90 tysięcy marek grzywny.

Ernst August tradycyjnie spędza zimowe wakacje na kenijskiej wysepce Lamu, gdzie ma willę przy plaży. Dyskoteka na sąsiedniej wysepce Manda od dawna mu się nie podobała z powodu głośnej muzyki. Narzekał też, że zawsze między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem jego willę

oświetla promień światła z lasera, zainstalowanego na budynku dyskoteki.

Ernst August skrzyknął więc grupę Kenijczyków i wspólnie poblił właściciela dyskoteki tak dotkliwie, że trzeba go było hospitalizować.

Arystokrata nie ma żadnych wyrzutów sumienia. „Z ogromną przyjemnością przyłożyłem mu z prawej i z lewej” - powiedział w niedzielę dziennikarzowi DPA.

WTOREK 18 STYCZNIA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 17.00 - Wiadomości (ros.). 17.10 - Trembita. 17.25 - Język francuski. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Milioner. 18.25 - Dainy dainelė. 18.35 - S. „Krewni”. 19.35 - Bez pracy nie ma kołaczy. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Na granicy. 21.45 - Znaki. 22.10 - Przestrzeń. 22.35 - Show. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.20 - Prosto i jasno. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Miłosne więzy”. 9.45 - S. „Oszustwo”. 10.30 - Babie lato. 11.15 - Kuchnia pani Grażyny. 11.45 - ABC zdrowia. Alkoholizm. 12.10 - Nowa komunikacja. 12.35 - Notatki gospodyni. 12.45 - S. „Dzina moich marzeń”. 13.10 - S. „Babilon 5”. 14.00 - S. „Kamila”. 14.50 - Film fab. „Nowe przygody Robin Hooda”. 15.35 - S. „Rodzinka Adamsów”. 16.00 - S. „Miłosne więzy”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - S. „Kamila”. 17.55 - Telegra. 18.00 - Notatki gospodyni. 18.10 - S. „Oszustwo”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Nurty. 20.15 - S. „Sąsiedzi”. 20.45 - Prosto i jasno. 20.55 - S. „Prezydent”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Dramat krym. „Wendeta”. 22.45 - Forma. 23.15 - S. „Renegat”.



7.35 - Spojrzenie. 8.00 - S. „Wiercipięta”. 8.45 - S. „Milady”.

9.35 - S. „Dziki anioł”. 10.25 - S. „Urodzona na wolności”. 11.10 - Rowerowe show. 11.20 - Krwawa fala. 11.35 - S. „Szczury wodne”. 12.25 - Corrida. 13.15 - Dramat „Lecą żurawie”. 15.00 - Karuzela. 15.55 - S. „Wiercipięta”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Milady”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - S. „13 posterunek”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - S. „Komisarz Schimanski”. 21.50 - Spojrzenie. 22.10 - S. „Czynnik PSI”. 23.00 - S. „Wszystko pamiętać 2070”. 23.50 - S. „13 posterunek”. 0.15 - Krwawa fala. 0.30 - Rowerowe show. 0.45 - 7.00 - DW.



6.20 - Teleshop. 6.55 - S. „Pełna chata”. 7.15 - Film anim. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Biedna bogaczka”. 8.45 - S. „Moja kochana Izabela”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Bez kłopotu. 11.40 - Za rogiem. 12.05 - S. „Dziennik Bena”. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - S. „Jessica Fletcher”. 14.00 - S. „Prawo i porządek”. 14.50 - Kreskówka. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Moja kochana Izabela”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencia”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Biedna bogaczka”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Koszykówka. 21.00 - TV „Lietuvos rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Biały parkan”. 23.00 - S. „Szpital polowy”. 23.25 - Film fab. „Tajemnica krwawej wyspy”.



8.00 - Z Wilna. 8.20 - Pa-

luszki liżać. 8.50 - Towary i usługi. 9.00 - Jesteś świadkiem. 10.00 - Cytat dnia. 10.05 - Film fab. „Miasto duchów”. 12.00 - Z Moskwy. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.05 - Dziękuję za zakup. 14.20 - Towary i usługi. 14.30 - S. „Po prostu Maria”. 15.20 - Krótki kurs. 15.55 - Podobają się oglądaj. 16.05 - Rozmowa z R. Paksasem. 16.35 - Kanał muz. 17.10 - Patrol drogowy. 17.20 - Podobają się oglądaj. 17.30 - S. „Ostatni mił”. 18.00 - Filmy anim. 18.20 - Towary i usługi. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Ci, którzy... 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.45 - SW show. 20.40 - Stolica. 21.00 - S. „Ostatni mił”. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.20 - S. „Po prostu Maria”. 23.10 - Kanał muz. 23.35 - Patrol drogowy.

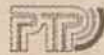


16.30 - Spektakl „Chwila”. 17.00 - Pewnego razu. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Poglądy. 18.20 - Zadzwonił i po zdrowiu. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Gospodyni”. 20.00 - Bądźmy zdrowi. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Łapówka”. 21.55 - Prognozy astrologiczne. 22.00 - Recepty. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Spojrzenie. 22.40 - Wiadomości (pol.).



8.00, 11.00, 17.00, 23.15 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. „Delikatna trucizna”. 19.15 - Połączni. 9.45 - Jak to było. 10.20 - Film anim. 10.30 - S. „Skala złotej róży”. 15.30 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Panorama śmiechu. 17.55 - Szukam ciebie. 18.50 - S. „Dziewczęta z charakterem”.

19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Komedia „Lekkie życie”. 22.45 - Z życia wybitnych ludzi.

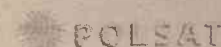


8.00, 16.00, 18.00, 20.00, 24.00 - Wiadomości. 8.20 - Medycyna kwantowa. 8.30 - Arena - sport. 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 9.10 - S. „Cyganka”. 10.00 - S. „Łato naszej tajemnicy”. 15.30 - S. „Tajni agencji”. 16.30 - Wieża. 17.05 - S. „Upał w Los Angeles”. 18.30 - S. „Tajemnice Petersburga”. 19.25 - Supermodne. 20.45 - Film fab. „Klient”. 22.50 - K-2 przedstawia. 0.20 - Oddział dyżurny.



7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 9.25 - Gielda. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Panteon. 10.00 - „Klan” - serial prod. polskiej. 10.20 - Mój ślad. 10.30 - „Dwa światy” - serial produkcji polsko-australijskiej. 11.00 - „Konopielka” - komedia prod. polskiej. 12.25 - Kulisy PRLu. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Pegaz miesiąca. 13.45 - „Klan” - serial prod. polskiej. 14.10 - Ludzki świat. 14.35 - Sportowy tydzień. 15.30 - Magazyn Polonijny ze Szwajcarii. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Twarz w twarz z Europą. 16.25 - NATO bez ograniczeń. 16.45 - Mickiewiczowskie gawędy. 17.00 - Panorama. 17.10 - Polska - Świat 2000. 17.30 - Teleexpress Junior. 17.35 - Rower Błażeja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Dwa światy” - serial prod. polsko-austral. 18.40 - Mój ślad. 18.45 - Krzyżówka szczęścia. 19.10 - Zaproszenie. 19.40 - Gość Jedyńki. 19.50 - „Klan” - serial prod. polskiej. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - „Bank

nie z tej ziemi” - serial prod. polskiej. 21.50 - Dalecy - bliscy. 22.20 - Premierzy. 23.00 - Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K. Brandysem. 23.15 - Wieści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Ze sztuką na ty. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczęścia. 1.55 - „Klan” - serial prod. polskiej. 2.20 - „Przygody myszki” - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. polskiej. 3.45 - Dalecy - Bliscy. 4.15 - Premierzy. 5.00 - Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K. Brandysem. 5.15 - Wieści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 5.55 - Mój ślad. 6.00 - Ze sztuką na ty.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Szaleję za tobą” - amerykański serial komed. 8.30 - Polityczny graffiti. 8.35 - „Projekt Geeker” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Czarodziejka z księżycy” - serial anim. 9.30 - „Miasteczko Evening Shade” (USA). 10.00 - „Hotel Pod sosnami” (USA). 10.30 - „Postanienie szczęścia” (Meksyk). 11.30 - „Luz Maria” (Peru). 12.30 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygod. 13.30 - Idź na całość. 14.30 - Dyżurny satyryk kraju. 15.00 - Oskar. 15.30 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 16.00 - „Projekt Geeker” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Informacje. 16.55 - „Renegat” - amerykański serial sensac. 17.45 - „Alvaro” (Brazylia). 18.45 - „Luz Maria” (Peru). 19.40 - Super express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Postanienie szczęścia” (Meksyk). 21.00 - „Graczykowie” - polski serial komediowy. 21.30 - Film tygodnia „Motywy zbrodni” (USA). 21.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 23.30 - Tele-

wizyjne biuro śledcze. 23.55 - Wyniki losowania lotto. 24.00 - Informacje i biznes informacjami. 0.15 - Prognoza pogody. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.35 - Bumerang. 1.05 - Super express. 1.20 - „Ludzie naszej epoki” (USA). 2.20 - Muzyka na bis.



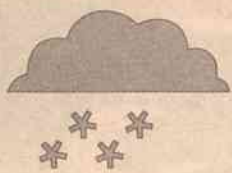
7.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. (Holandia). 7.25 - „Perła” - telenowela (Meksyk). 8.10 - „Sunset beach” - serial obycz. (USA). 8.55 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży (Australia). 9.20 - Odjazdowe kreskówki. 10.05 - „Moje drugie ja” - serial fantast.-naukowy (USA). 10.30 - „Zagubiony w czasie” - serial fantast.-naukowy (USA). 11.20 - „Kobieta zwana Jackie” - miniserial biograficzny (USA). 12.10 - „Sunset beach” - serial obycz. (USA). 12.55 - „Trzy razy Zofia” - telenowela (Meksyk). 13.40 - Teleshopping. 14.15 - „Perła” - telenowela (Meksyk). 15.00 - „Katalina i Sebastian” - telenowela (Meksyk). 15.45 - Odjazdowe kreskówki. 16.50 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży (Kanada). 17.20 - „Zagubiony w czasie” - serial fantast.-naukowy (USA). 18.10 - „Mantis” - serial fantast.-naukowy (USA). 19.00 - „Sunset beach” - serial obycz. (USA). 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Zoom - magazyn sensacji. 20.30 - „Moje drugie ja” - serial fantast.-naukowy (USA). 21.00 - „Oddając ci hold” - thriller (USA). 22.45 - „Wzywam dr Brucknera” - serial medyczny (Niemcy). 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.05 - Sexplozja - magazyn dla dorosłych. 0.20 - „Nawiedzeni” - horror (USA). 2.15 - „Sprawa dla Wycliffe'a” - serial sensac. (W. Brytania). 3.05 - „Oddając ci hold” - thriller (USA). 4.40 - „Nawiedzeni” - horror (USA). 6.25 - Teleshopping. 6.55 - Teledyski.

Śnieg i zamieć

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Lokalne opady śniegu, zamieć, gołoledź. Wiatr północno-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy i w dzień 1-6 stopni mrozu.

W Wilnie opady śniegu, zamieć, gołoledź. Temperatura w nocy i w dzień 1-6 stopni mrozu. Wiatr północny, 15-20 m/sek.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 1-6 stopni mrozu.



Wyniki losowania z dnia
15 01 2000
Nr 1303



01 02 04 08 11 13 14 15 22 25 26 35 41 42 46 49 50 52 56 57

Wyniki losowania z dnia
15 01 2000
Nr 343



02 04 11 17 18 20 + 21
6 liczb - 242648 Lt, 5+1 liczb - 4595 Lt, 5 liczb - 294 Lt,
4+1 liczby - 81 Lt, 4 liczby - 20 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
16 01 2000
Nr 197



63 11 19 58 43 14 17 69 15 51 44 38 74 41 62 72 06 66
49 33 61 02 60 46 52 16 35 30 04 68 67 48 09 53 13 20

(Cztery kąty)

45 50 36 (linia), 29 18 26 (przekątne),
31 32 07 54 12 22 10 01 28 21 (cała tabela).

Wygrane:

cztery kąty - 3 Lt, linia - 9 Lt,
przekątne - 32 Lt, cała tabela - 80355 Lt

Nagrody dodatkowe:
samochód - los 0001142

DROBNE

Nowoczesnym japońskim wziernikiem, w dogodnym dla pacjentów czasie, badam przewód pokarmowy, żołądek i dwunastnicę.

Vilnius, tel. 61-66-71 w godz. 8.00-10.00, 31-18-58 po godz. 16.00

Naprawiamy podwozia i silniki samochodów osobowych oraz instalujemy i regulujemy instalację gazową.

Niemenczyn, Lauko 49, tel. 57-16-18, 57-19-76.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Rejestracja i likwidacja przedsiębiorstw, konsultacja, księgowość.
Tel. 44-70-00, 8-285-62110.

Obcokrajowiec uczy języków: angielskiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, niemieckiego.

Tłumaczy oraz wróży z kart taro.
Tel. 76-95-26, 8-289-86626.

Wykładowca uniwersytetu uczy języka litewskiego, szykuje do egzaminów.

Vilnius, tel. 45-15-16 (od godz. 19.00).

Dziewczyna poszukuje pracy.
Tel. 32-01-63.

Udzielam korepetycji uczniom klas początkowych (60 min. 10 Lt).
Vilnius, tel. 44-73-60.

KURSY KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne.
Grupy intensywnej nauki.
Nauka zaoczna, indywidualna.
Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim.
Konsultacje w zakresie przepisów ruchu drogowego dla osób, które nie zdały egzaminu bądź zostały pozbawione prawa jazdy.
Plac do nauki jazdy, komputery, najnowsze programy, literatura.



Vilnius, Kojelavičiaus 188

tel. 67 77 14, 67 76 05 w godz. 9-19.



KURIER
WILEŃSKI

TRWA

PRENUMERATA

na 2000 rok

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	6 mies.
19 Lt	57 Lt	114 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 Lt	48 Lt	96 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	6 mies.
3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt

“Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9; “Elephas”, Olandų 3;
w szkołach

1 mies.	3 mies.	6 mies.
13 Lt	39 Lt	78 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	6 mies.
12 Lt	36 Lt	72 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Poznajmy się

Jurgen (54 lata) niemiecki przedsiębiorca,
szuka pani 35-50 lat w celu matrymonialnym.
Prosi o list i fotografię.

P. V. PAULA

62-020 Swarzędz skr. poczt. 24
POLSKA



Kalendarium

* Wtorek (18.I) jest 18 dniem roku. Do końca roku pozostało 348 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.

* Imieniny: Liberty, Małgorzaty, Piotra.

* Wschód Słońca - 8.30, zachód - 16.28. Długość dnia - 7 godz. 58 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 14 stycznia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 18 stycznia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4, 0000
UE euro	4, 0464
Dolar australijski	2, 6572
1000 rubli	
białoruskich	4, 2508
Korona czeska	0,1124
Korona duńska	0, 5433
Funt brytyjski	6, 5424
Korona estońska	0, 2586
100 jenów japońskich	3, 8028
Dolar kanadyjski	2, 7573
Łat lotewski	6, 8294
Złoty polski	0, 9809
Korona norweska	0,5004
Rubel rosyjski	0,1386
Korona szwedzka	0,4714
Frank szwajcarski	2, 5080
100 tys. lir tureckich	0, 7329
Griwna ukraińska	0, 7207
100 forintów	
węgierskich	1, 5879
10 tys. rumuńskich lei	2,1792

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0, 7875664 funta irlandzkiego
13, 7603 szylinga austriackiego
40, 3399 franka belgijskiego
166, 386 pesety hiszpańskiej
1936, 27 lira włoskiego
40, 3399 franka luksemburskiego
2, 20371 guldena holenderskiego
200, 482 eskuado portugalskiego
6, 55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Pamestą pažymėjimą Nr
04172 išduotą 1998 06 26
Vasilijui Karadžovui važiuoti
transporto priemonėmis
lengvatėmis sąlygomis buvusius
politinius kalinius ir tremtinius,
laikyti negaliojančiu.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor_w@
kurier.balt.net.

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz
(tel. 42-79-73), zastępcy redaktora:
Krystyna Adamowicz, Aleksander Boro-
wik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz
(tel. 42-72-78), sekretarz redakcji An-
drzej Malkianis, (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak,
(tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz
(42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk
(tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia -
Danuta Danowska (tel. 42-79-68), sto-
lica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68),
szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura,
„Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68).

literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin
(tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska
(tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder
(tel. 42-90-81), foto-reporter - Marian Paluszkie-
wicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszcza
(tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63),
kolportaż - Lucja Stankevičiūtė (tel. 42-69-63),
rejon sołecznički - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780),
rejon trocki - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Krystyna ADAMOWICZ

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.